Arkusz I.

Nr 273. Dnia 11 grudnia. Wtorek. Dnia 29 listopada (11 grudnia) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 10-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Damazego Papieża Wyznawcy.
Jutro: SS. Synezjusza i Aleksandra.
Czwartek: S. Łucji Panny Męczenniczki.
Piątek: S. Spirydjona Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 1 | Długość dnia godzin 7 minut 45
Zachód „ „ 3 „ 46 | Ubyło „ „ 8 „ 57

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Ireneusza Męczennika.
Niedziela: SS. Euzebiusza i Adelaidy.
Poniedziałek: Ś Łazarza Biskupa.
Wtorek: Ś. Gracjana Biskupa.

— W dniu wczorajszym w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, obchodzoną była doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana przed rozpoczęciem Summy, jak i po południu, po zakończonem Nieszpornem nabożeństwie.

Słowo Boże zastosowane do uroczystości wczorajszej, głosił JX. Bartłomiejewski, kapelan z Mokotowa, Summę celebrował JX. Filip Łepkowski.

W dniu onegdajszym, jako w dalszym ciągu odpustu Niepokalanego poczęcia Najświętszej Marji Panny, słowo Boże głosili tamże: pierwsze na roratach JX. Łepkowski, podczas Summy JX. Niewiarowski, wikarjusz kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a w czasie Nieszporów JX. Karpiński, wikarjusz kościoła parafjalnego Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.

Z Bożej Łaski.

MY, ALEXANDER DRUGI,
CESARZ I SAMOWŁADZCA
WSZECHROSYJSKI,
KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,
etc., etc., etc.

Obwieszczamy wszystkim wiernym poddanym Naszym.

Dnia 12-go listopada roku bieżącego Najukochańsza Synowa Nasza, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pawłówna, Małżonka Najukochańszego Syna Naszego, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, powiła Nam Wnuka, a Ich Cesarskim Wysokościom Syna, Któremu dano na imie Borys.

Przyjmując takie Cesarskiego Domu Naszego pomnożenie jako nowy dowód błogosławieństwa Bożego, zesłanego Nam na pociechę, jesteśmy zupełnie przekonani, że wszyscy Nasi wierni poddani zaniosą z Nami gorące do Najwyższego modły o pomyślny wzrost i powodzenie Nowonarodzonego.

Rozkazujemy pisać i nazywać we wszystkich aktach, gdzie przystoi, Tego Najukochańszego Wnuka Naszego, Nowonarodzonego Wielkiego Księcia, Jego Cesarską Wysokością.

Dan w m. Paradymie, w Bulgarji, dnia 12-go listopada, lata od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset siedmdziesiątego siódmego, Panowania zaś naszego dwudziestego trzeciego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

(*Dz. War.*)

— Najjaśniejszy Pan, przez wzgląd na odnaczające się męztwo i waleczność, okazane przez jenerał-majora z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, naczelnika artylerji 8 go korpusu armji, Mikołaja Jewreinowa, w bitwach z turkami przy obronie Szypki, od 11-go do 15-go sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył mianować go, 5-go października r. b. kawalerem orderu św. Stanisława klasy 1-ej z mieczami. (Dz. W.).

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 328 wydanym, zamieszczono:*

Zwróciwszy uwagę, że w niektórych ucząstkach, dezurujący w nocy stróże, pozostają na dezurach swoich tylko do godziny 5-tej z rana, to jest do czasu, w którym rozpoczyna się ruch roboczej klasy ludności i mając na względzie, że przed świtaniem, rozpoczynającem się w obecnej porze zimowej dopiero o godzinie 7-ej z rana, stróże nigdzie nie przystępują do zamiatania ulic, jak również, że nadedniem dopełniane bywają zwykle na zewnątrz i najśmielsze kradzieże, polecam komisarzom ucząstkowym niezwłocznie zarządzić, ażeby dezurujący w nocy stróże, do dalszego mojego w tym względzie rozkazu, nie ważyli się nigdzie opuszczać dezurów przed godziną 7-mą z rana, nad wykonaniem czego ściśle i nieustannie policja czuwać jest obowiązaną. (Gaz. Polic.).

Zastosowanie Najwyżej zatwierdzonych w dniu 25-go czerwca 1877 roku przepisów, o opiece nad rodzinami urlopowanych i członków pospolitego ruszenia, powołanych w czasie wojny do służby, w guberniach Królestwa Polskiego.

Na mocy 11-go punktu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 25 czerwca 1877 roku, postanowienia Rady Państwa, na osobnem posiedzeniu o powinności wojskowej, w połączeniu z departamentem Ekonomji Państwa, zastosowanie Najwyżej zatwierdzonych czasowych przepisów o opiece nad rodzinami urlopowanych i zaliczonych do pospolitego ruszenia, powołanych w czasie wojny do służby w guberniach Królestwa Polskiego, poruczonem zostało ministrom: spraw wewnętrznych i skarbu.

W wypełnieniu powyższego postanowienia ministrowie po wzajemnem porozumieniem się, uznali za konieczne, do czasu wydania wskazanego w uwadze do § 35 „Ustawy o powinności wojskowej" postanowienia, o opiece nad rodzinami urlopowanych i zaliczonych do pospolitego ruszenia, powołanych w czasie wojny do służby — udzielić właściwym władzom w guberniach Królestwa Polskiego jako zasadę, w wykonaniu §§ 35 i 41 powyższej ustawy, następujące czasowe przepisy.

§ 1. Do korzystania z pomocy zapewnionej w powyższych paragrafach ustawy, mają prawo, tylko osoby wyszczególnione poniżej w §§ 2 i 3-cim, jeżeli takowe nie posiadają dostatecznych środków utrzymania.

§ 2. Żona i dzieci powołanego do służby, bez względu do jakiej sfery i stanu należą, powinny odbierać z miasta lub wsi, w której zamieszkują:

a) pomieszkanie (kwaterę) z opałem, jeżeli nie posiadają własnego, lub też dobroczynnie sobie udzielonego schronienia.

b) produkty żywności w naturze lub pieniądzach, licząc na każdą osobę, bez różnicy wieku, niemniej jak 1 pud 28 funtów mąki, 10 funtów kaszy i 4 funty soli miesięcznie.

Pomoc ta w produktach żywności, ma być udzielaną, mieszkańcom miejskim, od miast w których oni zamieszkują a w powiatach na rachunek sum, pobranych sposobem pożyczki z miejscowych funduszów, zostających w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych, dla pokrycia których ma być ustanowioną osobna od mieszkańców odpowiednich gmin opłata.

§ 3. Oprócz wyrażonej w powyższym paragrafie pomocy, miasta i gminy, stosownie do leżącego na nich obowiązku opiekowania się rodzinami osób, powołanych do służby w obronie Tronu i Ojczyzny, mogą przedsiębrać i inne odpowiednio do możności środki polepszenia bytu tych rodzin, przedstawiając takowe do zatwierdzenia właściwym zarządom miejskim i urzędom gminnym.

§ 4. Miasta i gminy, w których zamieszkują ojcowie, matki, dziadowie, babki, bracia i siostry powołanych do służby, jeżeli takowe osoby utrzymywały się z ich pracy, obowiązane są rozciągać nad nimi troskliwą opiekę, w porządku wskazanym przepisami o dobroczynności ogólnej, z zachowaniem

---

W ALPACH.

Obrazek dramatyczny w 2-ch odsłonach,

Zofji Mellerowej.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 271)

ODSŁONA II-ga.

(dekoracja z poprzedniego aktu).

SCENA I-sza.

FRANCISZEK I ROMAN.

(w ubraniach podróżnych letnich, z jasnemi parasolami, nadchodzą z przeciwnej strony od tej, którą oddaliło się wesele).

ROMAN.

Siadam, odpoczywam i ani się ruszam dalej.... Dość mam tych gór — nóg nie czuję.

FRANCISZEK.

Pyszny krajobraz!... patrz Romanie....

ROMAN.

Widzieliśmy tysiące podobnych, a nawet nie równie piękniejszych — lecz u ciebie cobądź, byle włoskie, zachwyt gotowy.

FRANCISZEK.

Niestety, skończą się wkrótce moje zachwyty — przejechaliśmy granicę, to już Tyrol.

ROMAN.

A Boguż dzięki! Przynajmniej wyspać się tu będzie można nalezycie. Od dwóch miesięcy jak podróżuję po Włoszech, zapomniałem co wywczas.

FRANCISZEK *(rozglądając się dokoła).*

Ja znam tę okolicę.

ROMAN.

W owym wściekłym klimacie ani spać, ani jeść, ani żyć zgoła przyzwoicie niepodobna. Poduszki istne kamienie, jadło również niemożliwe, wciąż jakieś trawy, oliwa, różne paskudztwa morskie; miesa jak na lekarstwo, wino lura! brrim, niech ich Wezuwjusz spali!

FRANCISZEK.

No, jeżli na Włochy spoglądać będziemy z punktu żołądka....

ROMAN.

Mój idealisto, przecież i ty gdyś głodny, nie pogardzisz uczciwym befsztykiem, a zresztą, skoro ci chodzi o uczucia, to i pod tym względem zawód straszliwy. Spójrz tylko zablizko w oczy jakiej piękności, a wnet poczujesz na sobie roziskrzony wzrok jej gigisbea, lub w cieniu, najętego zbira z dobrze wyostrzonym sztyletem. Bo twoja ognista bogdanka przejęta gwałtowną furją miłości, wzajemność okazuje jawnie i bez skrupułu płacze cię w kabałę. No, i kochajże tu w kraju, tak mało używającym zasłon! Nasze kobiety są nierównie *roztropniejsze*, a gigisbee wyrozumialsi. To też nie uwierzysz....

FRANCISZEK *(przerywając).*

Tak, tak.... nie mylę się.... znam tę miejscowość.... poznaję doskonale. Na lewo ruiny feodalnego zamczyska, dalej niebotyczny las.... wprost skały i potok... ab, więc to tu.... tu! Słuchaj, przed dwoma laty jadąc na Monachjum do Włoch, uderzony pięknością tej okolicy, wysiadłem z wagonu, by pieszo dokładniej w niej się rozejrzeć....

ROMAN.

Podobnie jak i dziś....

FRANCISZEK.

To miejsce znać posiada nieprzeparty urok, skoro po raz drugi przyciąga mię tak despotycznie.

ROMAN.

A tam w Warszawie czeka cię ztęskniona rodzina.

FRANCISZEK.

I jam rad ich uścisnąć, ale Bogu wiadomo, kiedy znów w Alpy się wybierę. Ah! ten Brenner! *(dobywa z teki papier i ołówki).*

ROMAN.

Cóż to.... zabierasz się do bazgrania? Myślisz tu rezydować?

FRANCISZEK.

Ah, Romanie, gdybyś wiedział, jakie ja w tym lesie niebiańskie spędzałem godziny! Już nigdy równie szczęśliwym nie będę.

ROMAN.

Tu?

FRANCISZEK.

Tak, tu — poznałem odrazu.... Patrz, w tym szałasie, na wpół zarosłym zielenią, mieszkałem ja, a tam naprzeciwko.... *ona.*

ROMAN.

Ona? Co za *ona?*

FRANCISZEK.

Nela, dziewczę o bujnych warkoczach, jak zorza piękna, z okiem niby błyskawica.

ROMAN.

Ja bo przekładam wejrzenia łagodne.

FRANCISZEK.

O smagłem licu i usteczkach tak mocno purpurowych, że zda się dwa rozżarzone zazle wulkanu. Przytem ognista, kochająca, namiętna!

ROMAN.

Zgoła istna furja włoska. Poznaję, poznaję główną bohaterkę twoich obrazów.

FRANCISZEK.

Poetyczna, jak ziemia, na której się zrodziła!

ROMAN.

Cóż dalej? cóż dalej?

FRANCISZEK.

Ha, cóż.... ubóstwiałem ją do tego stopnia, żem tu przesiedział trzy miesiące, jak jedno mgnienie oka i oderwać się nie mogłem.... A dążyłem przecie na naukę do Rzymu.... znagliła mię sama.... rozstaliśmy się, wylewając łez zdroje! Przyrzekłem powrócić.

ROMAN.

I ożenić się może?

FRANCISZEK.

I to przyrzekłem, rozpłomieniony.

ROMAN.

Znając surowość swojego ojca i własną goliznę? Dla czegoż dotąd nic mi nie wspominałeś o tem?

FRANCISZEK.

Tobie? a to po co? Byś zaprawiał na nas swoją werwę satyryczną! Tyś prawnik, zatem realista, a wiadomo, że każdy realista z zasady drwi z romantycznych rojeń kochanków, poezji, gwiazd, piękności natury i t. p., cenisz nad wszystko ucieczy grubego materjalizmu, wino, dochody, wygody....

przepisów wyrażonych powyżej w punkcie *b)* § 2-go i w § 3-im.

§ 5. Żona i dzieci powołanego do służby czynnej, potrzebujące pomocy (§ 2), winny zwracać się z prośbą ustną lub piśmiennie:

a) zamieszkujący w miastach gubernialnych i w mieście Łodzi, do magistratów miejskich wprost, lub za pośrednictwem urzędów policyjnych, — w innych zaś miastach do magistratów miejskich.

b) mieszkańcy zaś powiatów do właściwych wójtów gmin i urzędów policyjnych powiatowych.

O chorych, wiekowych i małoletnich, nie będących w możności zgłosić się o pomoc osobiście lub za pośrednictwem krewnych, obowiązani są zawiadamiać właściwe władze, właściciele domów, w których takowi przemieszkują, a po wsiach sołtysi.

§ 6. Urzędy policyjne w miastach gubernialnych, a także w mieście Łodzi, oraz wójci gmin, obowiązani składane u nich podania (§ 5), po zaciągnięciu do osobnych na ten cel przeznaczonych ksiąg sznurowych, nie później jak w terminie trzydniowym od daty odebrania, przesyłać takowe do właściwych zarządów miejskich lub powiatowych, z załączeniem poświadczenia o położeniu familijnem i majątkowem proszących.

Kwatery dla osób mających na to prawo po wsiach, obowiązani naznaczać wójci gmin.

§ 7. Magistraty i zarządy policyjne powiatowe, po odebraniu wprost lub za pośrednictwem policji i wójtów gmin prośb od osób potrzebujących opieki (§ 5-ty i 6-ty) i po upewnieniu się o rzeczywistej potrzebie proszących, obowiązane nie później jak w przeciągu siedmiu dni, udzielić takowym należną pomoc. Potrzebne o proszących wiadomości, magistrat i zarządy powiatowe mają zbierać przez swoich urzędników, lub innemi sposobami, stosownie do uznania, przyczem policja obowiązana jest udzielać magistratom wszelką pomoc.

§ 8. Magistrat miasta Warszawy, w udzielaniu pomocy zostającym pod opieką, rozporządza się samodzielnie, - magistraty zaś pozostałych miast gubernialnych i powiatowych, oraz zarządy policyjne powiatowe, działają w tej mierze pod nadzorem właściwych rządów gubernialnych,—przytem rozporządzenia magistratów miast powiatowych, z wyjątkiem miasta Łodzi, wchodzą w wykonanie po stosownem zatwierdzeniu zarządu powiatowego.

§ 9. Pomoc rodzinom powołanych do służby, udziela się do czasu powrotu tych ostatnich do domów i obowiązuje nie dłużej, nad rok czasu od dnia ogłoszenia Najwyższego ukazu o postawieniu armji na stopie pokojowej. (Dz. W.).

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

Komitet zabaw.

Ma zaszczt podać do wiadomości publicznej, że na mocy zezwolenia JE. Głównego Naczelnika Kraju, w dniach 1 (13) 2 (14), 3 (15) i 4 (16) grudnia r. b., urządzony zostanie w salach redutowych *Wielki Bazar*, na dochód ubogich i sierot zostających pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających. Bliższe szczegóły ogłoszą afisze, a komitet podając niżej listę pań, które w Bazarze sprzedażą podjąć się łaskawie raczyły, jak również pp. artystów i kupców nadmienić uważa za stosowne, że wszelkie towary i przedmioty sprzedawane będą *po cenach zwykłych stałych*, a nawet w wielu razach *niższych*, jak np. w sklepie znanego i pierwszorzędnego zakładu fotograficznego p. Jana Mieczkowskiego, którego produkcja i bony na takowe przez cztery dnie trwania Bazaru sprzedawane będą o 25% niżej praktykowanych cen w samym zakładzie. Wszystkie towary i przedmioty stanowią rzeczy użyteczne lub potrzebne na nadchodzące święta jak książki, kalendarze, bony na fotogramy, zabawki i t. p. a niektóre należą do niezbędnych potrzeb *codziennego życia*, jak np. węgle, drzewo i nafta na bony, herbata, towary kolonialne, papierosy i t. d. i t. d. W samym Bazarze urządzony zostanie i będzie do próbowania *telefon*, najnowszy i zadziwiający wynalazek bieżącego stulecia. Codziennie zaś orkiestra warszawska pod osobistą dyrekcją p. Lewandowskiego wykonywać będzie celniejsze utwory muzyczne a w ostatnim dniu trwania Bazaru to jest w niedzielę o godzinie 1-ej z południa odegra koncert, w program którego oprócz innych celnych utworów, wejdą najnowsze tańce na nadchodzący karnawał przygotowane, które będzie można nabyć zaraz na miejscu w sklepie księgarni i składu nut p. G. Sennewalda.

Komitet przeto nadmieniając, że głównym dochodem Bazaru jest nic innego, jak największy zakup towarów w obec wzrastającej nędzy i zwiększonych wydatków a uszczuplonych dochodów z powodu niedojścia w r. b. do skutku loterji fantowej w ogrodzie Saskim, ma niepłonną nadzieję, że szanowna publiczność zaopatrując się w Bazarze w towary, artykuły i przedmioty użyteczne, na nadchodzące święta potrzecne i w codziennem użyciu konieczne, raczy tym sposobem *bez uszczerbku dla siebie* poprzeć jego usiłowania.

Prezes komitetu *Kazimierz Dobiecki.*

Sekretarz *Juljan Heppen.*

Lista alfabetyczna pań z numerami sklepów.

1) Prezesowa Marja Kossikowska—z książąt Gorczakowych Pankratiew—z hrabiów Kotzebue baronowa Pilar von Pilchau—jenerałowa hrabina Rozwadowska—jenerałowa T. Starinkewicz—jenerałowa Własow.

2) Z książąt Galicynów Julja Górska — z hrabiów Potockich ordynatowa hrabina Róża Krasińska z hrabianką Marją Łubińską—z Tabęckich Marja Wrotnowska.

3) Prezesowa Karolina Baumgarten z córką panną Olgą Baumgarten— prezesowa Emilja Higersberger z córką panną Marją Higersberger—z Higesbergerów Emilja Heltman.

4) Konsulowa Melanja Rawiczowa—z Piwnickich Bronisława Sumińska.

5) Konsulowa Mieczysławowa z Lambertów Epstejnowa — z hrabiów de Lavale hrabina Kossakowska — z Wielogłowskich Marja Krauzowa—hrabina Helena Mikorska—Kornelja Skarzyńska.

6) Marja Kosińska z siostrami pannami Ludwiką, Zofją i Aleksandrą Haukównemi — Marja z Młodzianowskich Pruszyńska.

7) jak nr 15.

8) Zofja z Reeslerów Hochowa z pannami Matyldą i Anielą Hochównemi.

9) z Faushawów Zofja baronowa Korff— hrabina Sołtykowa z córkami pannami Marją, Heleną i Zofją Sołtykównemi.

10) Emilja Blochowa—z hrabiów Uruskich Marja ks. Czetwertyńska—Paulina Jełowicka—Władysławowa hr. Łubieńska z córką Marją Łubieńską.

11) Eugenja ze Sławianowskich Kierszneowska— Edwardowa Leowa— z Grabowskich Anna baronowa Rajznerowa — z Leów Aleksandra Starzewska z siostrą panną Stefanją Leówną—Maurycowa Zielińska.

12) Edwardowa Gutmanowa—Aleksandra Goldstandowa — Władysławowa Krzywoszewska.

43) Nina Heppenowa z córkami Adelą i Marją— pannami Marją i Bronisławą Karasińską i Wandą Kwiatkowską.

14) Janowa Kraszewska z panną Emilją Trankenstajnówną—z Grabowskich Madgalena Popławska.

15) Hrabina Pawłowa Łubieńska z córkami Marją i Teklą i pannami Marją i Heleną Zawiszankami.

16) z Bieńkowskich Janowa Ordężyna z córką Zofją — Marja z Wołowskich Zaleska z panną Józefą Komierowską.

17) Cecylja Bersohnowa—Marja Bersohnowa z córką Hortensją, Jadwiga Krausharowa.

18) z hrabiów Jundziłłów Teresa Korybut-Daszkiewiczowa z córką Teresą—z Łuszczewskich Marja księżna Woroniecka z córką Teofilą.

19) z Rawiczów Stanisławowa Wołowska, z Rembielińskich Helena Eydziatowiczowa.

20) Natalja Kempnerowa z córką Franciszką—Emilja Lesserowa z córką Leonją.

21) z hrabiów Zyberg - Plater Iza hrabina Przezdziecka z hrabiów Przezdzieckich Marja hr. Walewska.

22) z hr. Ilińskich Stefanja Laska — hr. Hortensja Małachowska — z hr. Jezierskich hr. Wandalinowa Pusłowska z córką hr. Martą Pusłowską.

23) z hr. Starzyńskich Wanda Niemiryczowa—księżna Eliza Teniszew z siostrą panną Pauliną Sobolew.

24) Natalja z Rulikowskich Dobiecka— Matylda z Zabłockich Grotowska — Józefa z Dobieckich Karska z córką Wandą.

25) Marja Derynżanka — Teodozja Friderici-Jakowicka z córką Zofją--Marja Kamińska— Bronisława Klimowiczowa (Dowiakowska)—Józefa Leszczyńska — Walerja Niewiarowska—Marja Nowakowska—Zuzanna Ostrowska—Romana Popielówna — Aleksandra Rakiewiczowa — Anastazja Szczepkowska.

Firmy.

Nr 1. *Eli* — Zakład artystyczny heljominiatur, cukierki kwiaty.

2. *Sklep własny*—ordynatowej hr. Róży Krasińskiej.

3—4. *Sklepy W. T. D.*— Z przedmiotami własnemi i komisowemi.

5.. *A. Chodowiecki.*—Materjały piśmienne i towary galanteryjne.

6. *Altenberg i Robitschek.* — Olejodruki, książki i albumy fotograficzne malarzy polskich.

7. *Bernard Petsch.*—Telefon, urządzony staraniem miejscowej fabryki aparatów telegraficznych.

8. *W. Podgórski*—Lampy i bony na naftę.

9. *A. Boquet.*—Towary kolonjalne, owoce, herbata i delikatesy.

10. *G. Sennewald.*—Księgarnia i skład nut.

11. *Sklep własny i komisowy.*—Pani Edwardowej Leowej.

12*a*. *Sklep własny.* — Pań: Aleksandrowej Goldstandowej, Edwardowej Guttmanowej i Władysławowej Krzywoszewskiej.

12*b*. *Jan Drevs.*—Towary galanteryjne.

14. *F. Szlager.* -- Fabryka rękawiczek i towary galanteryjne.

15. *Telefon.*—Jak pod nr 7.

16. *Jan Mieczkowski.*—Fotografje, bony na takowe, ramki, albumy i t. p.

17. „*Union.*"—Cygara i papierosy.

18. *M. Reichel.* — Bielizna, ubrania dla dzieci, krawaty, drobiazgi i t. d.

19. *Laferme.*—Cygara i papierosy.

20. *Ludwik Gronau.*—Woda sodowa.

21. *Edward Lott.*—Kwiaty i rośliny sztuczne do ozdoby apartamentów i kapeluszy.

22. *J. Goliński.*—Towary galanteryjne.

23 i 23 *Sklepy W. T. D.*—Z przedmiotami własnemi i komisowemi.

25. *Janowski.*—Cukiernia i bufet.

ROMAN.

Doprawdy? O sentymentalny Apelesie, wierzaj, że częstokroć najmniej poezji posiadają w duszy ci, co na twoje podobieństwo wciąż ją destylują językiem. Ona w czynach, nie w gołem słowie.

FRANCISZEK.

Do kata, tym sposobem może i ty, adwokat, z urzędu gardłujący w sprawie uciemiężonych, aspirowałbyś do miana poety?

ROMAN.

Czemu nie? broniąc nieszczęśliwych, całą potęgą moich zdolności, nie jestżem równie przynajmniej wzniosły, jak nie jeden wierszokleta rymujący: *kobiety i kotlety, ideały i migdały, zorze i obroże.* Lecz dajmy temu pókój (*po chwili*). Ta twoja Nela jest pewnie córką jakiego bandyty?

FRANCISZEK.

Wieśniaczka, ale godna tronu.

ROMAN.

Zaślubiona tymczasem kulawemu katryniarzowi.

FRANCISZEK.

Kochał się w niej jeden sierżant garibaldowski, lecz, że zamieszkały ztąd daleko, więc bynajmniej niezakłócający nam roskoszy.... ah! jakich roskoszy!... to się opisać nie da!... Pragnąłbym żebyś mógł ją zobaczyć.... nic cudniejszego nie wydała natura.

ROMAN.

Za to ona wydała już pewno z pół tuzina drobnych latorośli, zostawszy żoną owego sierżanta.

FRANCISZEK.

Przez niespełna dwa lata?

ROMAN.

Czemu nie? djable płodną jest tutejsza przyroda — a przytem włoszki są tak prędkie!... Czy pochlebiasz sobie, że czeka na ciebie?

FRANCISZEK.

Niestety, już wówczas była zaręczoną.

ROMAN.

Co jej nie przeszkadzało romansować z tobą.... Nie, słowo honoru, na myśl o pozaalpejskich obyczajach, włosy powstają na głowie porządnego człowieka. U nas panny czekają przynajmniej, aż się ślub odbędzie, by dopiero potem....

FRANCISZEK.

Wspomnienie to, dziś jeszcze wstrząsa mną do głębi... te miejsca budzą w duszy dawne uczucia, niepohamowaną żądzę ujrzenia jej.... ujrzenia koniecznie... Może ona tu przebywa dotąd.... może myśli o mnie... może jeszcze wolno.... (*krąży koło chaty*).

ROMAN.

Oszalałeś Franciszku... a choćby i tak było, toż przecie nie ożenisz się z nią, z córką bandyty! Coby na to powiedzieli twoi rodzice, zwłaszcza ojciec tak zacny lecz i despotyczny zarazem! Albo pulchna panna Eufemja, z kaczym nosem, dwukrociowa dziedziczka, wiernie oczekująca twojego powrotu?

FRANCISZEK.

A, żebyś znał Nellę, nie plótłbyś takich bredni....

ROMAN.

Mimo to, zapomniałeś o niej i przypadek jedynie spowodował twój tu powrót...

FRANCISZEK

Ha!

ROMAN (*z ironją*).

Ba!

FRANCISZEK.

Od dziecięcych lat podróż do cudnej Italji była najgorętszem mojem marzeniem.... Skoro tedy wstąpiłem na tę ziemię uroków, pod to szafirowe sklepienie, gdym się ujrzał w galerjach Florencji, wśród Rafaelów, Tycjanów, Salwatorów; w Rzymie na Forum, w Kolozeum lub w muzeum watykańskiem, otoczony bogami Olimpu, duch mój olśniony, zapomniał chwili obecnej, Neli, was wszystkich, tonąc cały w przeszłości, w jej arcydziełach! Upijałem się pięknem, wrzałem tysiącem nieznanych wzruszeń!... Pigmej, zapragnąłem mierzyć się z Tytanami! jąłem się pracy z zapałem, studjowałem gorączkowo stare płótna, posągi, naturę.

ROMAN.

Przez naturę, rozumieć tu wypada żywe modele, nowoczesne Fornaryny — czy zgadłem?

FRANCISZEK.

Hoże transteweranki — i czemu nie.... Sztuka we Włoszech stałażby tak wysoko, gdyby nie ich kształty klasyczne, gdyby nie tak wspaniała dokoła przyroda! Z nich to, mistrz czerpie natchnienie do swych dzieł nieśmiertelnych!... Oczyniony tym przepychem — powiedz — mogłemże nie zatracić w pamięci obrazu skromnej góralki?

ROMAN.

Więc na co było ją obałamucać?

FRANCISZEK.

Ah, bo wówczas znowu, po raz pierwszy od przyjścia na świat, źrenice moje ujrzały dziewczę tak doskonałej urody i w tak harmonijnem otoczeniu. Spojrz tylko na tę grę świateł i cieni, na te barwne ramy.... Ja nie potrafię uczuć moich hamować, analizować.... zwykłem iść za wrażeniem.

ROMAN.

Na honor, to wcale wygodnie. Lecz w takim razie wracajmy, bo któż przewidzieć zdoła, jakie tu znów nowe opadną cię czary.

FRANCISZEK.

O nie! ja ztąd nie odejdę, nie zobaczywszy jej nie dowiedziawszy się o jej losach.

ROMAN.

Przyrzekłem twoim dostawić cię corychlej. Biedne matczysko, nie może bez łez wspomnieć nieobecnego jedynaka. A panna Eufemja straciła już podobno kilkanaście funtów ciałka, z tęsknoty. Biedactwo, waży się co miesiąc dla rozrywki.

FRANCISZEK.

Dajże mi do miljon djabłów pokój z tą Eufemją. Oto lepiej wejdźmy do tego szałasu, mego niegdyś mieszkania. Lampka przed Madonną goreje zawsze.... i mandolina na zwykłem miejscu. Ah, ec widzę! świeży wieniec kwiatów u mego okna, jak dawniej! O Nelo, Nelo! więc ona mnie nie zapomniała! myśli o mnie! kocha może! Kiedy ja... oh, jam jej nie wart, jam jej nie godny!

(*chwyta kwiaty i cisnąc je do ust, wybiega do szałasu*).

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wiadomo, że ostatniemi czasy rozpoczęto, na skutek rozporządzeń odpowiednich władz, po zarządach gubernialnych zbieranie wiadomości o liczbie ludności i posiadanej przez nią ziemi. Czynność tę uskuteczniano przy pomocy odpowiednio urządzonych szematów, porozsyłanych wójtom gmin i mających być przez nich pozapełnianemi. Obecnie odbywa się szczegółowe sprawdzanie zebranych danych na gruncie przez urzędników, wydelegowanych z powiatowych zarządów—a na trzynastego bieżącego miesiąca wszystkie szematy, sprawdzone należycie, przesłane zostaną do urzędów gubernialnych, przy których będą ustanowione komitety z urzędników i obywateli, mające materjał im złożony uporządkować i władzy przedstawić.

= P. Kazimierz Zakrzewski inżynier, znany z prac swoich technicznych przy konstrukcji wielu nowych dróg żelaznych, zamieścił w jednym z ostatnich numerów *Gaz. Warszawskiej* list odnoszący się do kolei nadwiślańskiej a raczej do jej budowy. Oto co między innemi pisze w tym przedmiocie: „Tak w całości jak i we wszystkich szczegółach droga Nadwiślańska, jest zbudowana bez zarzutu, Wytyczeniu linji pomiędzy punktami wskazanemi przez rząd, nic zarzucić nie można. Zaletami wytyczenia każdej drogi żelaznej, które się najdzielniej przyczyniają do zapewnienia tem większego bezpieczeństwa ruchu po tej drodze, są spadki małe i łuki o wielkich promieniach. Otóż pod tym względem droga Nadwiślańska nie tylko odpowiada ściśle warunkom przepisanym przez rząd, ale nawet z zakreślonych w tym względzie granic bardzo mało korzystała. Spadki i podniesienia są wszędzie umiarkowane, dochodzące do $^{8}/_{1000}$ i to zaledwie w niektórych miejscach (rząd dozwolił $^{10}/_{1000}$ co znacznieby zmniejszyło roboty ziemne), promienie łuków rzadko gdzie dochodzą do przepisanego minimum 640 metrów. Roboty ziemne wykonane są starannie, ballast podsypany wszędzie w dostatecznej ilości, podkłady zdrowe, a szyny stalowe dostarczone z najznakomitszych fabryk nadreńskich i szlązkich, zachowują się na linji wyśmienicie, czego zresztą po próbach czynionych na nich przed położeniem na drodze spodziewać się należało. Akcesorja do szyn, mianowicie: lasze, podkładki, haki i szruby wyrobione w fabrykach tutejszych, nie pozostawiają nic do życzenia. Jednem słowem, budowa wierzchnia plantu drogi, która zapewnia bezpieczeństwo jazdy pociągów na linji, wykonana jest jaknajstaranniej."

= Onegdaj w mieszkaniu pana Toura, odbyło się posiedzenie szwajcarskiego towarzystwa dobroczynności. Na posiedzeniu tem zatwierdzona została umowa powiędzy towarzystem, a zarządem szpitala ewangelickiego, co do leczenia w owym szpitalu niezamożnych szwajcarów, będących na opiece towarzystwa.

= Wybory na członków komitetu resursy Kupieckiej odbywać się będą w bieżącym tygodniu w dniach: czwartkowym, piątkowym i sobotnim.

= (*Art. Nadesłany*).—Szanowny panie Redaktorze! — W sprawozdaniu o odczycie, jaki miałem na rzecz sierot i kalek zboru ewangelickiego, piszący o takowem do *Kurjera Warszawskiego* popełnił kilka błędów, dowodzących, że albo nie dosłyszał, albo też przeistoczył kilka moich wyrażeń, które w interesie nauki, raczy szanowny pan sprostować, aby czytelnicy nie byli w błąd wprowadzeni.

Wspominając o wpływie szkodliwym nadmiernego wiru tanecznego na oddechanie, oraz „że pora karnawału dostarcza najwięcej chorób płucnych między młodemi osobami, prowadzących za sobą zbyt często w naszym fatalnie wilgotnym klimacie miasta i kraju suchoty płucne", przemówiłem jak następuje:

„Jeżeli uważymy, że osoba tańcująca całe wieczory i noce do rana, *nie oddécha* pełną piersią, zawiesza *wszystkie trzy typy prawidłowego oddéchania* i normalnej czynności płuc—*zatruwa* krew swoją kwasem węglanym, tlenkiem węgla i t. p. przymieszkami, pochodzącemi z świec, nafty, gazu, dymu tytuniowego, z nagromadzenia tylu osób w jednej nieraz ciasnej przestrzeni, *oddécha* pyłem i kurzem drażniącym jej krtań, wreszcie naraża się na *raptowną zmianę temperatury*, przy przejściu z pod zwrotnikowego ciepła salonu do jadalni zwykle zimniejszej, *ograniczając* ruchy klatki piersiowej opiętem ubraniem i t. p., to nie będzie nam zdawać się dziwnem, skoro osoba taka nabywa kataru krtani, oskrzeli, zapalenia płuc, prowadzących za sobą tak smutne następstwa." Pan sprawozdawca w swym sądzie, nie zdaje się upatrywać związku pomiędzy temi szkodliwemi danemi, będącemi przy *nadużyciu tańca* wrogami dla płuc, a pielęgnowaniem oddéchania... Niech jednak „nam doktorom" zechce wprost na słowo zawierzyć, że „tak jest".

Mówiąc o tym przedmiocie, nie zwracałem się, jak twierdzi pan sprawozdawca, do słuchaczek itd... ale prosiłem słuchaczy w ogóle, a młodzież męzką w szczególności, od której inicjatywa w danym razie wychodzi, aby nawet z narażeniem się na gniew tak zapamiętałych niekiedy czcicielek tańca, powstrzymywali je od grożącego im w razie zachorowania nieszczęścia, którego rezultatem zbyt często bywa śmierć i płacz matek i ojców. Panu sprawozdawcy podobało się śmiać z tych obaw i przestróg lekarskich, a nawet przeistaczać moje wyrażenia... *mniejsza o to...* ale mniemam, ze wszystkiemi *serjo* zapatrującemi się na doniosłość podobnych przestróg, że takowe raczej powinien był pan sprawozdawca podnieść, spotęgować, jak to inni panowie sprawozdawcy w odnośnych czasopismach uczynili, zamiast wprowadzać w błąd ową publiczność, dla której wyłącznie prelegenci podejmują niemałą pracę popularyzowania nauki, tembardziej, jeśli ta publiczność nie jest i nie była „mieszaną" (??), jak się spodobało panu sprawozdawcy wyrazić, ale inteligentną, bo taka tylko, jako pragnąca zaczerpnąć światła ze skarbnicy wiedzy, bywa na prelekcjach.

Zwracam także uwagę pana sprawozdawcy, że to *dawniej* tak utrzymywano, jakoby rośliny (liście) podczas nocy, to jest bez wpływu promieni słonecznych, udzielały powietrzu atmosferycznemu *niepomierną* ilość kwasu węglanego, zatruwając nim takowe; tak nie jest, a przedewszystkiem, *one nie wydzielają tlenku węgla*, jak chce tego od nich pan sprawozdawca, tylko kwas węglany. Czy wstawianie do pokoi sypialnych w szczególności roślin szerokolistnych, iglastych, nie przyczynia się do polepszenia powietrza pokojowego przez zmniejszenie w takowem, nawet podczas nocy kwasu węglanego, a powiększenie tlenu i t. d., to jeszcze pytanie, a próby dokonywane ustawicznie w całej Europie z rośliną *Eucalyptus globulus*, której liście pachnące absorbują w siebie wilgoć — jeszcze nie ukończone. Zaczekajmy zatem na rezultaty; a potem będziemy krytykować.

Czując wstręt do wszelkich odpowiedzi na zaczepki, wyjaśnienia i t. d., i przyjmując za zasadę zawsze *milczenie*, jako najlepszy środek, w danym razie jednak, nie mogłem oprzeć się temu, aby na przeistoczenie moich wyrazów i wkładanie w usta słów i wyrażeń „własnego wyrobu" p. sprawozdawcy, nie odpowiedzieć powagą godności i prawdy naukowej, w imieniu której z katedry przemawiałem. — Racz przyjąć szanowny panie redaktorze wyraz wysokiego mego szacunku.—Dr *Malcz*.

= Muzyka. Zapowiedziany na tydzień bieżący koncert panny Julji Trzeszczkowskiej prawdopodobnie do skutku nie przyjdzie. — Adam Münchheimer otrzymał od dyrekcji teatru lwowskiego nader pochlebne pismo, domagające się zezwolenia na wystawienie jego „Stradioty." Kompozytor odesłał już partyturę swą do Lwowa. Wobec blizkiego powrotu pani Dowiakowskiej z urlopu, operę tę zapewnie ujrzymy znów na deskach naszej sceny. — Henryk Wieniawski wybrał się w podróż artystyczną do Norwegji w towarzystwie małżonków Padilla i fortepianisty Jaella. — Zarębski przebywa obecnie we Włoszech. W końcu listopada dawał koncert w Rzymie. Podobnie jak w Berlinie i Wiedniu artysta nasz świetny odniósł trjumf. — Dowiadujemy się, że koncert p. Syrwidówny, który odbyć się miał w przyszłą sobotę o godz. 8-ej wieczorem, w resursie Obywatelskiej, z powodów od koncertantki niezawisłych, odłożony został na czas poświąteczny. O dniu i szczegółach koncertu doniesiemy później, poprzestając dziś na wzmiance, że będzie on bardzo urozmaicony i że jak słychać większa część biletów jest już rozprzedaną.

= Teatr. Niegrany od dawnego czasu, „Koniec Stuartów" ukazał się wczoraj na scenie teatru wielkiego z nową niektórych ról obsadą. Rolę Karoliny grywaną niegdyś przez Modrzejewską uosobiła panna Derynżanka z właściwą sobie siłą dramatyczną. W roli Alfierego ukazał się p. Kotarbiński i traktował ją ze zrozumieniem, którem dowiódł, że nie zaniedbuje pracy na polu sztuki. Po nad szeregiem grających błyszczał potęgą swego talentu Królikowski odtwarzający świetnie ostatniego Stuarta. Z innych faktów teatralnych zanotować nam wypada, że w „Cudzoziemce" Dumasa oprócz osób przez nas wymienionych przyjmie też udział i pan Ostrowski. Próby z tej sztuki już się rozpoczęły. — Opera codziennie odbywa próby fortepianowe z „Mignon", a za kilka tygodni rozpocznie próby z „Lohengrina". Pani Jakowicka ukaże się dzisiaj w „Żydówce" w roli Racheli (po raz ostatni), a w sobotę śpiewać będzie w „Hugonotach". Powrót pani Dowiakowskiej z zagranicy, spodziewany jest w bieżącym miesiącu.

= Nakładem „Maticy chorwackiej" w Zagrzebiu wychodzi obecnie przekład romansu Kraszewskiego „Poeta i świat," dokonany przez p. Brozę. Główny dziennik chorwacki *Obzor* ogłosił temi dniami feljeton o Kraszewskim z powodu jego 50-letniego jubileuszu literackiego. Jedno też z pism niemieckich uczciło mistrza zacną wzmianką.

= Pojawienie się *Ekonomisty* w formie dwutygodnika będzie bardzo na czasie. Zapełni on bowiem brak jaki od wybuchu wojny w naszej prasie uczuć się daje. Polityka francuzka i wiadomości z placu wojny zajmując szpalty gazet zepchnęły na drugi plan rozbiór spraw krajowych. I z tego też względu *Ekonomista* jest pożądany iż przeważnie kwestjami krajowemi zajmować się będzie. Mówiono nam też iż redakcja *Ekonomisty* weźmie sobie za zadanie ustalenie terminologji ekonomicznej polskiej, do tej pory zupełnie zaniedbanej pełnej krzyczących dziwactw i obcych zwrotów.

= Doroczny egzamin odbył się przeonegdaj, w sobotę, w dwóch szkołach rzemieślniczo-niedzielnych. W 3-klasowej mieszczącej się w gmachu gimnazjum IV przy ulicy Ujazdowskiej, w obecności insp. szkół m. Warszawy rzecz. radcy stanu Hornberga i starszego referenta magistratu p. Zakrzewskiego, rozdano nagrody w książkach: w *klasie przygotowawczej*: Jezierskiemu Ignacemu, Wodzyńskiemu Władysławowi, Kwadrowskiemu Antoniemu; w *klasie pierwszej*: Lindauerowi Michałowi, Jarosińskiemu Adamowi, Skibińskiemu Walentemu; z *klasy drugiej*: Rusiniakowi Czesławowi, Witkowskiemu Aleksandrowi; z *klasy trzeciej*: Barczyńskiemu Romanowi, Chojeckiemu Stanisławowi, Sztarkowi Janowi i Mściebowskiemu Juljanowi. W 2 klasowej przy ulicy Marszałkowskiej w obecności delegowanego przez inspektora szkół p. Bełżyńskiego nagrody w książkach otrzymali: w *klasie pierwszej*: Kozłowski Stanisław, Campioni Edward, Puk Michał; w *klasie pierwszej*: Jagodziński Adam, Kłopotowski Stanisław, Domański Bolesław; listy pochwalne: w *klasie drugiej*: Makowski Franciszek, Keler Leopold, Chrzanowski Stanisław, Dębski Franciszek, Lisicki Franciszek; w *klasie drugiej*: Rot Ferdynand, Kołodziejski Lucjan, Błeszyński Bolesław, Golan Antoni, Songin Stanisław. Uczniów zapisanych w tej szkole w ciągu roku było 232. Promocje z klasy 1 do 2 otrzymało 45, ukończyło klasę drugą 32.

= Wydawnictwo pilne zabawek i gier *pedagogicznych*, którego skład główny znajduje się w księgarni Gebethnera i Wolffa, przysłużyło się znów dziatwie na gwiazdkę nowym a prawdziwie pożytecznym pomysłem.

Zabawka ta nosi tytuł „Mały artysta"—a obejmuje wiele rzeczy, które dziecko i zająć i zabawić i pouczyć mogą.

Wraz ze starannem objaśnieniem są tuaj pomieszczone serje wzorków rysunkowych, poczynając od najłatwiejszych a kończąc przy stopniowem przechodzeniu na trudniejszych już nieco.

Przytem dodane są przybory rysunkowe, które dziecko tembardziej do użycia zabawki zachęca.

Jestto rzeczywiście środek bardzo ułatwiający początkowe rysowanie, do którego dziatwa, jak wiadomo, tak chętnie zawsze się garnie.

Zamiast więc dostarczać dziecku pojedynczych tabliczek, farb, papieru i wreszcie wzorków częstokroć nieodpowiednich dla niewprawnej ręki, która zniechęcona niepowodzeniem, rzuca wkrótce ołówek—daleko lepiej i korzystniej jest dać mu odrazu sposobem zabawki, ułatwiającą rysowanie metodę, która do dalszej i systematycznej już nauki zachęcić tylko może.

Życząc więc nowej pedagogicznej zabawce jaknajszerszego rozpowszechnienia, wspomnieć winniśmy zarazem i o świeżo wyszłym w tejże samej serji pożytecznego wydawnictwa nowem wydaniem „Loteryjki z historji naturalnej".

Wydanie to ulepszone zostało nader pożytecznym dodatkiem jakim jest sporo książeczka, obejmująca nazwy rozmaitych zwierząt z objaśnieniami tak, że dziecko bawiąc się, uczy się niechcący początków zoologji.

Takiemi zabawkami niechaj dzieci nasze się bawią, a łatwiej i prędzej nauczą się *myśleć* w przyszłości!

= Malarz religijny, profesor szkoły malarskiej w Krakowie Izydor Jabłoński, którego cenny obraz znajduje się obecnie na naszej wystawie Tow. zach.

sztuk pięknych, ozdobiony został przez Ojca świętego orderem św. Sylwestra.

= W dniu 9-tym grudnia 1636 roku zmarł ks. Fabian Birkowski, starszy kaznodzieja, dominikanin.

= Pod datą 5go grudnia piszą do nas z Żarek co następuje: „Na partykularzu naszym nowin bywa nie wiele — dziś trochę jednak się nazbierało. Oto najświeższe: W Dąbrowie górniczej odbyła się uroczystość poświęcenią nowowzniesionego kościoła. Dla górników było to święto niezwykłe—dwanaście bowiem kompanij górników zdwunastu okolicznych kopalń rządowych i prywatnych, wystąpiło tu odświętnie, w całym komplecie, ze sztandarami i kapelami, jakie zamiłowani w muzyce górnicy własnym kosztem utrzymują. Poświęcenia kościoła dopełnił z upoważnienia jego eminencji biskupa kieleckiego Jks. kanonik Dobrzański, dziekan i proboszcz będziński, w asystencji dwóch swoich wikarjuszy i licznego okolicznego duchowieństwa. Oprócz górników ze swymi przełożonymi, w uroczystości uczestniczyły tłumy pobożnych wszelkich stanów. Kościół przy pomocy zasiłku rządowego, wyjednanego przez radcę stanu Jana Hempla, w kwocie rs. 6000, powstał ze składek prywatnych. Znaczniejsze dary złożyli: rzecz. radca st. Strzelecki, pan Plemiannikow i właściciele kopalni węgla Jan. Robotami kierował pan Polcer budowniczy i komitet budowlany pod prezydencją p. Żukowskiego. Podczas wotywy celebrowanej przez konsekrującego księdza kanonika, dość spory zastęp amatorów i amatorek umiejętnie wyegzekwował instrumentalno-wokalną mszę K. Millera, przy akompaniamencie melodikonu, zastępującego tymczasowo organy. Po wotywie cały orszak pobożnych udał się w procesjonalnym pochodzie na odpust do Będzina, gdzie górnicy korzyli się przed ołtarzem swej patronki św. Barbary. Pochodowi przewodniczyły sztandary kompanij górników i kapele. Było to, powtarzamy, wielkie święto górników.—Z nowin miejscowych nateraz najważniejszą jest ta, że pani M. Marsowa otwiera od nowego roku w Żarkach kantor pism, co dla nas nie małej jest wagi, gdyż da nam możność otrzymywać taniej pisma warszawskie, dość pożądliwie tutaj czytywane. Podobno za przykładem pani Marsowej i w Radomsku pani Z. Bramorska, otwiera takiż kantor od nowego roku. Szczęść Boże! W nowinie tej to jeszcze jest pocieszającego, iż widnieje z niej to, że nasze panie prowincjonalne rozszerzają koło swej działalności, nie imając się mrzonek krańcowego równouprawnienia.—Zacząłem arcy poważnie, a kończyć muszę nieco odmienniej. Trudno mi bowiem przemilczeć o wypadku, jaki się kilka dni temu w Żarkach wydarzył, a który wywołał tu nie małą sensację. Oto 60cio letni starzec, obywatel żarecki, żołnierz dymisjonowany, Błażej Kajdaś, powiesił się—rzecz dość zwykła — ale powiesił się w tej samej sieni swego domostwa, na tej samej drabinie, a nawet podobno na tym samym szczeblu, na którym przed trzema laty powiesiła się jego połowica. Zaiste! dziwnie dobrane małżeństwo!“ — *I—y F—y.*

= Do pana Henryka F. przechodzącego w zeszłym tygodniu ulicą Bracką — przystąpił nieśmiało kilkunastoletni chłopiec, proponując nabycie mapy królestwa polskiego z roku 1816 za groszy dziesięć i oświadczając gotowość dostarczenia mu więcej podobnych dawnych map po również nizkiej cenie, jeżeliby kupić je zechciał.

Nie ma wątpliwości, że dzieciak do posiadania takich map nie mógł przyjść legalnym sposobem.

Smutno pomyśleć o przyszłości dziecka, które w tym wieku już dopuszcza się przyswajania sobie cudzej własności.

Mapę złożono w naszej redakcji — może posłuży ona jako wskazówka do wykrycia winnego.

= Telefony na porządku dziennym.

Dziś o godzinie 1-szej w południe odbyła się próba telefonu nowego pomysłu, zaprowadzonego pomiędzy rezerwoarem wodociągowym w ogrodzie Saskim i kancelarją biura i maszyn wodociągowych przy ulicy Dobrej.

O próbie tej pomówimy więcej jutro.

Konstruktorem jest p. E. Protaszewicz.

— W dniu dzisiejszym jako w dalszem ciągnieniu 5-tej klassy loterji klassycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: Nr 21661 wygrał rs. 8000, u kollektora Dembińskiego w Łodzi; Nr 11220 rs. 2500, u kollektorki Sury Maliniakowej w Warsz. Nr 6144 rs. 1000, u kollektorki Damzowej w Warszawie; Nr 9444 rs. 1000, u kollektora Kohna Markusa w Częstochowie; Nr 3669 rs. 500, u kollektora Landau w Warszawie; Nr 2871 rs. 500, u kollektora Albersztejna Moszka w Biały; Nr 19067 rs. 500 u kollektora Hempnera w Płocku a NNra 1228—2932—8319—14074—14336 i 19738 po rs. 200.

= *Bluszcz* zapowiada nową powieść Kraszewskiego pod p. t. „Sąsiedzi.“

= W Łodzi, pod przewodnictwem niedawno tam przybyłego hydrognostyka barona Werszowetza, prowadzą się poszukiwania wody studziennej. Poszukiwania te są zarządzone podług metody Richard'a, (ojca) znanego hydrognostyka francuzkiego.

= Omnibus uszkodzony.

Wczoraj na ulicy Senatorskiej Mosiek G. furman, najechał tak nieostróżnie na omnibus Nr 49, że przebił mu bok.

Przytem jeden z pasażerów uderzony został w ramie.

Furman powołany został do odpowiedzialności.

= Stróż domu nr 27 przy ulicy Nowogrodzkiej, Wawrzyniec Świtajło, wskutek zbyt wczesnego zatkania pieca w swym mieszkaniu, uległ zagorzeniu.

Po udzieleniu mu pomocy, przywrócony został do czucia.

Życiu jego obecnie nie zagraża niebezpieczeństwo.

O ile nam się zdaje, jest to pierwszy bieżącej zimy wypadek zagorzenia.

Więc ostrożnie...

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* K. rs. 1 kop. 50 jako pozostałe od kosztów przesyłki obrazu do stacji Łapy, dla biednych według uznania redakcji; — N. rs. 3 dla wdowy R. z siedmiorgiem dzieci; — P. Siempowski rs. 3 do uznania redakcji;—P. B. kop. 50;—bezimiennie rs. 3 dla byłej ochmistrzyni Cochet; — E. S. rs. 3 dla biednych;—J. K. rs. 2 dla wdowy po oficerze b. wojsk p.;—J. rs. 1 dla dziecka nauczycielki, i rs. 1 dla b. ochmistrzyni Cochet.

— Przysądzone mi rs. 4 od Jana Wolskiego i swoich kop. 50, przeznaczam dla biednych podług uznania redakcji.—*Aleksander Danecki.*

— Przysłane w liście p. Jana de T. rs. 10, składają się dla biednych do uznania redakcji. *W. S.* (Ofiara ta w całości przeznaczoną została dla chorej wdowy Mal.).

— Kolczyki z granatkami, oraz rubel jeden za sprzedany funt puchu, ofiarowany mi niegdyś przez panią T. P., składam na dochód moralnie zaniedbanych dzieci.

≌ Dnia 18 (30) października r. b., w miasteczku Drohiczynie nad Bugiem, w miejscowym parafjalnym kościele, odbył się obrzęd zaślubin Kazimierza Wyszomierskiego, adwokata, z panną Marją-Józefą Bohdanowicz, córką nieżyjących dziś małżonków Piotra Bohdanowicza, b. profesora b. szkół Drohickich i Wirginji z Humnickich. —20546—

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23, posiedzenie 6 grudnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
9	Nowowiej.	Wędrowski Feliks	Suchotnik, żona chora, dzieci drobnych 4.
3	Pańska	Konarska M.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
27	Wronia	Kopytowska J.	Mąż schor., dz. dr. 3, 1 chore.
37	Złota	Lechoska Mar.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
11	Ś.-Krzyzka	Wiśniewska J.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
37	Żelazna	Wnorowska T.	Wdowa, dz. dr. 3, 2 chorych.
4	Szczygla	Owczarek M.	Słaby na nogi, dzieci drob. 4.
428b	Praga Szer.	Podburzyńska	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
26	Solec	Hena Rachman	Wdowa, dzieci drobnych 3.
2	Ordynacka	Lors August	Niewidomy.
81	Solec	Lisoska Teofila	Mąż chory, dzieci drobnych 2.
5	Dunaj Sz.	Rowińska Anna	Wdowa, dzieci drobnych 3.
10	Żytnia	Balon Anastazja	Chora na suchoty, mąż sparaliżowany, dziecko jedno.
13	Wolność	Goller Franc.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
13	Przyrynek	Berent Anast.	Wdowa, ciężko chora, dz. dr. 2
15	Brzozowa	Lisicka Kat.	Wdowa, dzieci drobnych 3.

Nekrologja.

† We wtorek, to jest dnia 11-go b. m. odbyło się w kościele św. Józefa, przy Krakowskiem-Przedmieściu, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cyprjana **Laudyn**, o godzinie **9-tej** z rana. —20562—

† W dniu 12 b. m. we środę, jako w rocznicę skonu ś. p. Julji z Sawczyńskich **Gawrońskiej**, żony urzędnika warszawskiej Izby probierczej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **9-tej** z rana, na które pozostały mąż po zmarłej, wraz z synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. 20603—

† Jutro to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Głogowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę o godzinie **10-tej** rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. 20592

† Dnia 12 b. m. to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Chrołowskiego,** za spokój jego duszy odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa o godzinie **9-tej** rano, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego.

† Za duszę ś. p. męża mojego Jana Nepomucena **Kalicińskiego,** urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dnia 12-go b. m. to jest we środę, o godzinie **8 ej** rano, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. 20613

† W dniu 13 grudnia r. b. to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** z rana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawioną będzie **Wotywa** za duszę św. Antoniego **Dobrowolskiego,** emeryta, na którą pozostała żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —20580—

† W dniu 13 b. m. to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Filipa **Bouquerele,** na które pozostała żona Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —20493—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Szablińskiego,** artysty muzyka teatrów warszawskich, odbędzie się pojutrze, dnia 13 b. m. o g. **9-tej** rano, jako w piątą smutną rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu. Pozostała wdowa, synowie, córki, zięciowie i wnuki, zapraszają na nie Krewnych, Przyjaciół, oraz Znajomych. —20612—

† W zeszłą niedzielę, to jest dnia 10 b. m. opatrzona ŚŚ. Sakramentami zeszła z tego świata Józefa **Nicz,** w wieku lat 85. Pozostałe wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **9-tej** rano, w dniu jutrzejszym, to jest dnia 12 b. m. a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **1½** na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Władysław **Piętka,** w wieku lat 18, po ciężkiej i długiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł w dniu wczorajszym o godzinie **9-tej** rano. Stroskani rodzice, bracia i siostry zmarłego, zapraszają Przyjaciół, Znajomych i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski w dniu 12 grudnia o godzinie **1 i pół** odbyć się mające. —20591—

† Ś. p. Elzbieta **Pirecka,** wdowa emerytka, po długiej słabości przeżywszy lat 72, w dniu 10 grudnia 1877 r. życie zakończyła. Pozostałe w smutku dzieci wraz z zięciem i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 12 b. m. o godzinie **11-tej** z rana, w kościele Wszystkich Świętych (na Grzybowie) odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. — 20596 —

† Ś. p. Micia **Kaatz,** jedyna córeczka Henryka i Emilji z Tonnów małżonków Kaatz, w dniu wczorajszym, po długiej chorobie przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążeni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 b. m. to jest we środę o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —20572—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 11-go grudnia.—Telegram Urzędowy z Bogatu: Wczoraj Osman-pasza atakował korpus grenadjerski, chcąc się przebić ku rzece Wid. Po 5-godzinnej walce odparty i otoczony ze wszystkich stron poddał się w niewolę z całą swoją armją. Osman ranny w nogę. Wszystko w Plewnie w naszych rękach.

Petersburg 11-go. — Telegram urzędowy. Garnizon turecki ufortyfikowanego obozu tureckiego pod Plewną kapitulował. W pałacu cesarskim naznaczone nabożeństwo dziękczynne.

Przegląd polityczny.

Krótko i lakonicznie bez bliższych komentarzy przyniosły dwa telegramy prywatne z Odessy i Petersburga, wczoraj wieczorem wiadomość, zapowiadaną od kilku tygodni: Plewna upadła, Osman-basza poddał się z całą armją. Dziwna rzecz, dla czego tak ważna wiadomość dopiero w Odessie na jaw wyszła, dla czego Bukareszt wiedzący wiele rzeczy nie w porę, nie zrehabilitował tym razem swych telegraficznych źródeł depeszą tej doniosłości.

Musimy czekać na bliższe wyjaśnienia i szczegóły w tym względzie. Jeżeli kapitulacja Plewny, pomimo przygotowań od tak dawna czynionych, wydaje się dziś jeszcze niespodzianką, to przyczyn tego szukać należy najpierw w kolejnem odkładaniu z dnia na dzień rozwiązania kwestji, a powtóre w nowowytworzonej sytuacji pod Eleną, którą chciano w pewien związek wprowadzić z ewakuacją Plewny, tymczasem wbrew wszystkiemu telegram powiada, że Osman dłużej czekać nie chciał, czy nie mógł i zakończył poddaniem się kwestję od pięciu długich miesięcy hamującą akcję w zachodniej Bulgarji.

Wskazówką jakiegoś ważniejszego wypadku mogłoby być przybycie parlamentarza z listem w dniu 8-go b. m. z obozu Osmana do głównej kwatery J. C. W. W. Księcia Mikołaja, który posła tureckiego według wszelkiej formalności, odesłał do dowódzcy armji oblężniczej Księcia Karola Rumuńskiego.

Spodziewać się należy, iż upadek Plewny sprowadzić powinien urzeczywistnienie choć jednej z tych licznych kombinacyj strategicznych lub politycznych, stawianych na wszelki wypadek przez specjalistów prasy zagranicznej. Kampanja zimowa, jeżeli się przeciągnie — nabierze może więcej ruchu i rozmaitości z usunięciem najgłówniejszej zawady na drodze akcji.

Zobaczymy też jaki wpływ wywrze ta wiadomość, urzędownie rozniesiona po Europie, na politykę mocarstw najbardziej interesowanych. Opozycja parlamentarna w państwach neutralnych będzie miała świeży materjał do urabiania licznych interpellacji i naglących wniosków w sprawie wschodniej, podobnie jak to przy pierwszem zaraz zetknięciu się delegacji austrjackiej z ministrem spraw zewnętrznych, hr. Andrassy miało miejsce.

Hr. Andrassy badany co do swej polityki zagranicznej i stanowiska Austrji w przymierzu trójcesarskiem dawał ogólnikowe odpowiedzi, utrzymując, że lepszą jest mglista polityka aniżeli szkodzenie interesom państwa przez wyjaśnienia. Zapewniał też, że powaga Austrji w sprawie wschodniej i wpływ jej w przymierzu trójcesarskim nie był nigdy większym, a o skuteczności polityki kanclerza czyny nie słowa decydować będą, zresztą polityka jego została przez wszystkie gabinety za dobrą i właściwą uznana, na co mu p. Giskra zrobił uwagę, że pochwała obcych mocarstw nie zmusza jeszcze nikogo w kraju do uznania i zadowolenia z programu kanclerza.

Ta sama mglistość w postępowaniu rządu austrjackiego, co i angielskiego, intryguje opinję publiczną, a w Austrji tem więcej, że od r. 1866, od czasu owej pamiętnej mgły w kampanji pruskiej, wszystko co z nią ma jakikolwiek związek staje się nieznośnem i niepokojącem. Być może, iż hr. Andrassy swoją polityką wschodnią zrehabilituje mgłę w Austrji, ale do tego czasu nie tak łatwo da się wzbudzić dla niej zaufanie w masach, które nie umieją w kwestjach politycznych dyplomatyzować.

Köln. Ztg. utrzymuje, iż hr. Andrassy ze względu na interesa Austrji, najchętniej widziałby na wschodzie utrzymane *status quo ante*, lecz nie zdoławszy go utrzymać, starać się będzie zapewnie o oderwanie od zachodu Turcji, równej stosunkowo części tytułem rekompensaty za miljony wydane na utrzymanie bośniackich uciekinierów, jeżeli na wschodzie Porta oddać będzie musiała w zamian za kontrybucję inną część posiadłości osmańskich.

Austrja bowiem uważa tylko powstanie samowładnych państw na granicy, jako zagrożenie jej interesom, lecz nie zmianę własnej granicy przez powiększenie dotychczasowego terytorjum.

O wzięciu Plewny następujące otrzymujemy szczegóły:

Osman pasza, jak wiadomo, przysłał d. 8-go b. m. parlamentarza do J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja o ułożenie warunków kapitulacji. Wielki Książę Mikołaj nie zgodził się na żądanie wodza tureckiego i odesłał go do księcia Karola Rumuńskiego.

Osman-pasza wówczas nie przystając na ów warunek wystąpił z całem wojskiem. Wszystko co było zdolne do boju w Plewnie, wyszło w pole. Wystąpiło więc turków około 40000, i krwawa walka trwała przez pięć godzin. Nareszcie turcy ze wszech stron otoczeni zmuszeni byli się poddać. Oprócz niewolników, mnóstwo broni i armat było trofeami zwycięzców.

W każdym razie widoczna rzecz, że wódz turecki pragnąc honorowi wojskowemu uczynić zadość, rzucił się do rozpacznej walki, która musiała się jego ostateczną klęską zakończyć.

Znaleziono w Plewnie 20000 chorych i rannych. Osman-pasza sam raniony w nogę.

Wiadomości telegraficzne.

— *Londyn* 9-go. — *Timesowi* donoszą ze Smyrny, że wojska rossyjskie przerwały komunikację Erzerumu z Bajburtem.

Z Batumu do Trapezuntu przybyły świeże wojska tureckie i podążyły do Erzerumu, gdzie także udał się Derwisz pasza.

Z Belgradu donoszą temuż dziennikowi, że wszyscy serby w wieku popisowym, przebywający w Serbji, zostali wezwani do natychmiastowego powrotu do kraju.

Biuro Reutera otrzymało telegram z Konstantynola, że do posad rządowych w Turcji, Porta postanowiła dopuścić chrześcijan.

— *Wiedeń* 9-go. — *N. W. Tagblatt* pomieszcza wieść z Konstantynopola (dość wątpliwą, Przyp. Red.) — że Murad V-ty nie tylko nie powrócił do zdrowia, ale został zamordowany przed kilkoma tygodniami w pałacu Topkapu.

— *Petersburg* 10-go. — Telegram urzędowy z Bogotu daty wczorajszej, donosi, że pod Złatarycą i Jakowicą, obie armje zajmują dawniejsze pozycje, nic ważniejszego tam nie zaszło; 7-go i 8-go była tylko krótkotrwała wymiana strzałów działowych i karabinowych.

Specjalny korrespondent *Gołosa* donosi z Wiednia, że turcy wysadziwszy wojska w pobliżu Dulcinjo, pobili czarnogórców na drodze pomiędzy Skutari i Antivari.

Do *Nowosti* telegrafują z Konstantynopola, że kwestję zasekwestrowania statków włoskich na Bosforze Porta ma oddać pod sąd polubowny.

Sułtan ma kaszel i krwią pluje.

Dymisja Edhema paszy jeszcze nie ogłoszona urzędownie, i jest nadzieja, że się Edhem-pasza przy wezyracie utrzyma.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 11-go grudnia.

Wiedeń, 10 grudnia. Telegram *Presse* z Sistowy 9 b. m. J. C. W. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz Starszy, przyjąwszy parlamentarza z listem Osmana paszy, odesłał go do nominalnego dowódzcy armji oblegającej ks. Karola. W zeszłym tygodniu, po czterech mostach na Dunaju, przyszło do Bulgarji 36000 ludzi z 20 miljonami ładunków.

Bukareszt, 10 grudnia. *Ajencja Havas* także donosi, że Osman pasza poddał się. Plewna jest już w posiadaniu armji rossyjsko rumuńskiej.

Petersburg, 10 grudnia. Dzienniki tutejsze niekorzystnie się wyrażają o nowej subskrypcji na listy zastawne rossyjskiego towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego, uważając każdą nową emissję listów zastawnych za ruinę wierzycieli towarzystwa.

Paryż, 10 grudnia. *Journal officiel* donosi, że dekretem ministra handlu przywrócony zostaje nanowo przywóz i przewóz żywych owiec i kóz z Niemiec.

Aleksandrja, 10 grudnia. Na kanale Suezkim od dwu dni sroży się gwałtowna burza. Komunikacja pocztowa i telegraficzna Izmailji z Suezem przerwana. W Aleksandrji i w Izmailji zatrzymało się 25 parowców. *Histowe* i *Chimborazo*.

Berlin, 10 grudnia. Struck, przyboczny lekarz Bismarka, wyjechał do Warcyna.

Taszkent, 10 grudnia. Władze otrzymały rozkaz śledzenia gdzie obecnie przebywa były chan Kokanu, Chudojar-chan, który zbiegł z Orenburga; gdzie był internowany. W razie gdzie Chudojar chciał zbuntować obecny okrąg fergański, władze mają postąpić z nim według całej surowości prawa.

Paryż, 10 grudnia. Wedle sprawozdania gazety *Soir* o zebraniu konstytucyjnych senatorów, Batbie zdał sprawę z ostatnich wydarzeń i uwydatnił dobrą wolę i lojalność marszałka, wzywając swoich kolegów do współdziałania dla doprowadzenia do skutku swej misji. Senatorowie Bocher, Lambert i Saint-croix wykazywali niebezpieczeństwo powtórnego rozwiązania i potrzebę wrócenia do parlamentarnych w rządzie zwyczajów. Jeden członek proponował, ażeby jeszcze raz odwołać się do patryotyzmu Dufaure'a i prosić go, żeby żądał od marszałka wznowienia układów i jeszcze jednego posłuchania. Projekt ten zdawał się być dobrze przyjętym tak przez zgromadzenie jak i przez Batbiego.

— *INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,* przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem *MASSAGE*, na Gimnastykę *higieniczną* zaś przyjmuje w odpowiednie komplety.
M. Olszewski.

— Nr 48 **Tygodnika Powszechnego** wyszedł z druku i zawiera: Od redakcji. — Kasy przezorności, przez Jana Jeleńskiego.—Z ubiegłego tygodnia (feljeton).— Kobiety dramatów sofoklesa, studjum literackie przez Stanisława Grudzińskiego; V Ismen; VI Elektra. — Quien no duo non vive (wolny przekład z Wiktora Hugo, wiersz).—O duchownictwie (spiritisme), przez Adama Niemirowskiego (d. c.). — Wystawa pracy kobiet, przez Adolfa Bresiekierskiego (dokończenie).—To i owo.— Z sądów.—Z księgi przyrody; z dziedziny fizjologji, przez Wincentego Niewiadomskiego. —Awanturnicy powieść Gustawa Aimard, przekład M. S. (tom II, dalszy ciąg).—Rzeczy historyczne: Czarnogóra i Czarnogórcy, przez Bronisława Grabowskiego (część druga, dalszy ciąg).—Sprostowanie.— Odpowiedzi redakcji. — Kalendarz tygodniowy. — Ogłoszenia.—Od redakcji.—Do wszystkich.—Ryciny: Handlarz mąki ze Starego Miasta, rysował na drzewie Ksawery Pilatti, rytowano w drzeworytni warszawskiej.— Z albumu wilanowskiego: widok pałacu wilanowskiego od strony wjazdu (rysował na drzewie Dymitrowicz), rytowano w drzeworytni warszawskiej.—Z albumu willanowskiego: sztuki piękne.—Budownictwo, rzeźba i malarstwo, kopje obrazu Betoniego z galerji willanowskiej, rysował Tegazzo, rytowano w drzeworytni warszawskiej.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 11-go grudnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	144; 143.70—02½; 142.95	143.40	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9.75—72	9.75	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	117; 116.25	116.40	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	121.50—35—27½—20	121.50	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.15	97 30	97.
„ „ „ „ małe	97.	97.15	96.85
Listy zast. m. War. serji I	—.	91.25	—.
„ „ „ „ II	91.—89	91.	—.
„ „ „ „ III	—.	—.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85.30-20	85.35	85.05
„ „ małe	—.	85 15	85.85
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	96.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	226.	—.
„ „ z r. 1866	—	219.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	110.
Pożyczka wschodnia	—	—.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	218.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	79.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	115.	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	255.	251.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	252.	249.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	115.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	242.	239.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych 187 7/9 nowych 234 13/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 97 2/9 m. Łodzi 55 5/9 Listów likwidacyjnych 11 1/9 obligów skarbowych 77 4/5 pożyczki prem. I-ej emisji 205 1/5 II-ej emisji 122 1/5.

Monety. Półimperjały rs. . — — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. — k. — marki niemieckie rs. — kop. — pruskiere bilety bankowe . —kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 2.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Żydówka**. Jutro: **Straszny Dwór.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Ciężka próba. — W Alpach. Zuzanna i dwaj Starcy.**
Jutro:: **Nietoperze.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 42—0 — 17270 —

OSTRYGI OSTENDZKIE

(noctive), wyborowe, otrzymuje codzień świeże i poleca Skład Win **Ig. Lijewskiego i Ski**, wprost kościoła Ś-go Krzyża. 20-0-19103-

OSTRYGI OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca Skład **A. Stępkowskiego.** 25—0 — 18777 —

OSOBA

znająca dokładnie język francuzki i niemiecki, życzy sobie przyjąć obowiązek sklepowej w jednym z magazynów. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera pod literami Z. O.
—20519—1—3

Potrzebna jest natychmiast do wyjazdu na wieś

OSOBA

znająca się doskonale na prowadzeniu gospodarstwa, umiejąca gotować i ładnie prasować. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 38.
—20510—1—1

Potrzeba Niemki,

którahy na cały dzień przychodziła do rozmowy z dziećmi, na ulicę Chmielną pod Nr 50, stróż wskaże. —20515—1—1

ŻĄDANA jest natychmiast na wieś, do zamożnego domu, wyższa

Guwernatka Polka,

z bardzo dobrym językiem niemieckim, wysoką muzyką i francuzkim. Wiadomość u Prof. G. de Préchamps. Ulica Długa Nr 23 (Eldorado).
—20584—1—3

Poszukuje miejsca

Rządcy domu,

były Urzędnik Petersburskiego Senatu, dobrze obeznany z sądownictwem, mogący złożyć według wymagania kaucję. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. 1—3 — 20385 —

Do Cukierni w mieście Łodzi potrzebny jest

UCZEŃ

dobrego wychowania. Wiadomość w FABRYCE CZEKOLADY Riese et Piotrowski, ulica Elektoralna Nr 19. 1—2 — 20490 —

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Zakład szycia bielizny,

egzystujący od lat kilkunastu pod Nrem 1313, przy ulicy Ordynackiej, sklepu Nr 13. Bliższa wiadomość na miejscu. —20279—2—3

Potrzebną jest

SKLEPOWA,

do Składu mydła, obznajmiona z tym zawodem. Wiadomość w Sklepie Mydlarskim przy ulicy Nalewki pod Nrem 22 nowym.
1—1 — 20539 —

Za kaucją lub poręczeniem,

ktoby sobie życzył mieć rządcę domu, wyręczyciela lub pomocnika, w jakim bądźkolwiek interesie, raczy się zgłosić na ulicę Ś-to Krzyzkę pod Nr 33, do sklepu tabacznego.
—24550—1—2

Obstalunki kucharskie,

Kuchmistrz który zwykle pełni swoje obowiązki w domach wymagających gruntownej znajomości, przyjmuje wszelkie obstalunki na własnej kuchni lub też na miejscu, z czem poleca się łaskawym względom JJWW. i WW. Państwa. — **Apolinary Gutowski.** Tamka Nr 36.
1—6 — 20595 —

Orzechy włoskie, Orzechy tureckie, Śliwki węgierskie i francuzkie;

orzechy od kop. 7, śliwki kop. 10 za funt i wyżej.— Także są KWICZOŁY i KUROPATWY, w cenie przystępnej. Białoskórnicza Nr 4.
—20511—1—3

Nadesłano ze wsi

ORZECHY

z tegorocznego zbioru, w znacznej ilości. Ulica Solec Nr 46, w mieszkaniu na dole, 1-sze drzwi na prawo. —20513—1—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, utrechtem kryty. Ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej), z bramy na lewo, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 17.
—20529—1—2

Potrzebne są

Żelazka do kwiatów

i inne przyrządy do tychże. Ktoby miał do zbycia, proszę się zgłosić na Szeroki Dunaj pod Nr 10, mieszkania 13. —20521—1—1

Jest do sprzedania

Fortepian

o sześciu oktawach, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 14.
—20528—1—3

Wielki Wybór SIWYCH BARANKÓW

na obłożenia i mufki, bardzo praktyczne tanie, u farbiarza futer

Diegtierewa z Rossji,

Leszno Nr 4. 1—6 — 20587 —



NA GWIAZDKĘ!
MAGAZYN UBIORÓW DLA DZIECI
F. WINKLERA

Ulica Niecała Nr 8, dom W-go Szmide-ckiego, poleca ubiory dla dzieci i dla młodzieży w wielkiem wyborze.
1—5 — 20489 —



MIEJSCE

przy jednej Osobie, znaleźć może znająca się na kuchni i szyciu. Wiadomość, Zatyłki Nr 5, u gospodyni. —20514—1—3

Praga Nr domu 32

SANKI

nowe, nie wiele używane, do sprzedania za przystępną cenę. —20512—1—2

W majątku Wola Pękoszewska, o 1½ mili od stacji Ruda Guzowska, są na sprzedaż

dwie pary Koni,

młodych, pojazdowych, z których jedna szpakowatych, a druga siwa. —20508—1—3

Kamienie brukowe

do sprzedania w znacznej ilości, w blizkości stacji stacji kolei Nadwiślańskiej Pilawa, (druga stacja od Warszawy). Wiadomość, ulica Hoża Nr 5, mieszkania 8.
—20533—1—3

Obiady prywatne

po kop. 25 obiad.—Jeden lub dwa pokoje z meblami do wynajęcia. Wiadomość w Kiosku przy kolei Warsz.-Wied. —20252—3—6

Maszyny do plisowania

sprzedają się w cenie od rs. 50 i wyżej a także dla wykazania praktyczności tych maszyn **przyjmuje się wszelkie materjały do plisowania** po cenie za szerokie plisy 1½ k. od łokcia za wązkie 2½ k. od ł. materjału.

POLLACK SCHMIDT

Skład Maszyn do szycia.
Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 7.
—20303—3—3

Do sprzedania za mierną cenę:

Salopa na lisach, wełniana, kołnierz tumakowy, **Suknie**: jedwabna i wełniana, **Chustka** wygóniowa, dwa **Zegarki** męzkie, złoty i srebrny, oraz **Łóżko** i **Fotel**, przy ulicy Zielnej Nr 34, mieszkania 11.
—20357—2—3

Szlafroki damskie

flanelowe, barchanowe i perkalowe, w znacznym doborze od rs. 2 do 7 kop. 50, są do nabycia.— Krakowskie-Przedmieście Nr domu 2, mieszkania 18.—Także przyjmuje się wszelkie szycie i pikowanie na maszynie.
—19834—6—6

Na Gwiazdkę!!!

Ważne dla Osób zażywających tabakę.

Chustki do nosa

płócienne, całe kolorowe, prawdziwe holenderskie, umyślnie na Kolendę sprowadzone, w deseniach najmodniejszych, nadeszły w wielkim wyborze do Składu Bielizny

Józefa Nathanblut,

Senatorska 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego.
Ceny bardzo nizkie—stałe.
—20055—3—6

Szeslong Wiedeński

za rs. 28, do sprzedania. Senatorska i róg Bielańskiej Nr 16 domu, stróż wskaże.
—10246——3

Pończocharnia Krajowa
A. KORSAK,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7 (411), gdzie Cukiernia W-go Toura,
przy nadchodzącej **Gwiazdce** poleca praktyczne upominki, a mianowicie:

Kaftany, Kalesony, Pończochy, Pończoszki i Skarpetki.

—20251—3—6

Jest do wynajęcia każdego czasu pod Nrem 2/1117 E, przy ulicy Prostej,

Jeden Pokój obszerny z kuchnią.

Wiadomość na miejscu.
—20527—1—3

SKLEP

do odstąpienia z urządzeniem na Krakowskiem Przedmieściu, wiadomość w kiosku przy rogu Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia.
3—3—20332

Nagrody rs. 10.

W dniu 8 b. m. zgubiono przechodząc z Alei Jerozolimskich do rogu Marszałkowskiej i Siennej BRANSOLETĘ ZŁOTĄ, w środku z czarną emalją i białą perełką. Łaskawy Znalazca raczy za nagrodą 10-ciu RUBLI, odnieść na ulicę Marszałkowską Nr 53, róg Siennej, na 3-cie piętro do Professora Grzybowskiego. 2—2 — 20499 —

Do sprzedania:

Piesek i Suczka Pinczery,

bardzo czujne. Wronia, Nr 16 u gospodarza.
—20522—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 29 Ноября (11 Декабря [illegible] г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 273.

Dnia 11 grudnia 1877 roku. *Wtorek.* *Dnia 29 listopada (11 grudnia) 1877 roku.*

WYDAWNICTWO ZABAWEK
I GIER PEDAGOGICZNYCH
W WARSZAWIE.

Mały artysta. Zabawka rysunkowa poświęcona dziatwie. Wydanie w ozdobnem pudełku z przyborami do rysunków i farbami rs. 1 kop. 80, wydanie w ozdobnem pudełku bez przyborów rysunkowych rs. 1 kop. 20.

Loteryjka z historji naturalnej, nowa i pouczająca zabawa dla dzieci i dla młodzieży, z objaśnieniem jej użycia, składająca się z 6-ciu chromolitografowanych tablic, zawierających 90 rycin ze świata zwierzęcego i roślinnego, wydanie 2-gie w ozdobnem pudełku rs. 1.

Poprzednio wyszły:

Gra w szachy, z płaskiemi chromolitografowanemi figurami i objaśnieniem, kop. 60.

Łamigłówka geometryczna, zabawa zajmująca dla dzieci i młodzieży, z objaśnieniem i kluczem, składająca się z 12-tu tablic łamigłówki i tyluż tablic klucza, kop. 50.

Loteryjka geograficzna, nowa gra towarzyska. Wydanie mniejsze, na 2 do 6 osób, złożone z 6 mapek, mieszczących całą kulę ziemską i 120 nazwisk różnych miejscowości na tejże, rs. 2.—Wydanie większe, na 2 do 10 osób, zawierające 10 mapek ze 180 nazwiskami geograficznemi, rs. 2 kop. 50.

Łamigłówki geograficzne, według metody Fr. Frebla.

Łamigłówki Planiglobu Europy, Azji, Afryki, Ameryki i Australji, Rossji, Królestwa Polskiego, w ozdobnych pudełkach po rs. 1 kop. 50. Także, format mniejszy, w nowem wydaniu, w ozdobnem pudełku po rs. 1.

Łamigłówka Europy, format wielki w ozdobnem pudełku rs. 3.

— Królestwa Polskiego, rozcięta na powiaty rs. 2.

Tymże nakładem wyszła:

Mappa Europy, podług najnowszych źródeł ułożona przez H. Kieperta, cena kop. 10.

Powyższe przedmioty są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, w składach papieru, magazynach zabawek dziecinnych, oraz w Bazarze Merkurego przy ulicy Tłomackie Nr 2.

Skład Główny w **Księgarni Gebethnera i Wolffa** w Warszawie.

1—5 — 20593 —

Księgarnia **B. M. Wolffa w Petersburgu** nabyła następujące dzieła prawnicze, które się sprzedają we wszystkich księgarniach w Królestwie:

Ustawy Sądowe

obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego.

Wydanie drugie dopełnione i poprawione.

Tekst rossyjski z dosłownem tłómaczeniem polskiem. Tom w 8-ce. Cena rs. 3 kop. 50. w oprawie rs. 4 kop. 50.

Prawo Cywilne

obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego.

Tekst rossyjski z dosłownem tłómaczeniem polskiem, 3 tomy w 8 ce. Cena rs. 5, w opr. rs. 6.

KODEKS HANDLOWY

obowiązujący w guberniach Królestwa Polskiego.

Tekst rossyjski z dosłownem tłómaczeniem polskiem. Tom w 8-ce. Cena rs. 2, w oprawie rubli 2 kop. 50.

Jedyne wydania urzędowe.

Skład główny w księgarni **Adolfa Kowalskiego,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.

3—3 — 19825 —

NA GWIAZDKĘ ODPOWIEDNI I ELEGANCKI PODARUNEK.

WILLANÓW

Zbiór (Album) Widoków i Pamiątek z opisem.

Na 186 stronicach opisu i w 217 drzeworytach przedstawiony jest zbiór najważniejszych faktów dawniejszego i dzisiejszego stanu tej siedziby królewskiej. Z ogólnej liczby 217 rycin, 48 odbitych jest na oddzielnych kartach grubego welinowego papieru. Format wielki 4-to.

Cena egzemplarza rs. 10, w oprawie w płótno angielskie rs. 12 kop. 50, w skórę ze złoconemi brzegami rs. 16. Okładki w płótno angielskie rs. 1 kop. 35, okładki w skórę rs. 5. Koszt przesyłki egzemplarza rs. 2.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

2—3 — 20073 — **S. Orgelbranda Synowie.**

Świeżo wyszło dzieło z pod prassy:

Nauka Harmonji

i pierwszych zasad kompozycji

ułożona przez

W. Zeleńskiego i G. Roguskiego,

Professorów przy Instytucie Muzycznym Warszawskim. Skład główny w Księgarni **F. Hösicka,** przy ulicy Senatorskiej.

Dzieło to zaleconem zostało do wykładu przy Instytucie Muzycznym

Cena rubli sr. 4. 6—6 — 15399 —

Wydanie trzecie książki p. t.

ŻYDZI, NIEMCY I MY

przez

JANA JELEŃSKIEGO

znacznie powiększone i zawierające

„ODPOWIEDŹ”

wyszło świeżo z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. **Główny Skład** w Czytelni tegoż autora (Nowy-Świat Nr 4), oraz w Księgarni Gebethnera i Wolffa. **Cena kop. 80.**

2—3 — 20262 —

KSIĘGARNIA J. ZALCSZTEJNA

ulica Elektoralna róg Zimnej Nr 11.

Sprzedaje następujące dzieła po zniżonej cenie:

1) 2 tomy **Chemji** Kachoura, rs. 2 kop. 50 zniżone na 75 kop.
2) **Zoologja** Składowskiego z 252 rycinami rs. 1 kop. 5, zniżone na 50 kop.
3) **Mechanika** Puchewicza rs. 1 kop. 35, zniżone na 75 kop.
4) **Zamek Bergenheim,** powieść Bernharda tomów 3, rs. 1 kop. 80 zniżone na 75 kop.
5) **Fryderyk II-gi i jego czasy,** opowiadanie historyczne w dwóch częściach kop. 50, zniżone na kop. 30.

3—3—19868

W dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, w Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale IV, przez W. Sędzia Delegowanym Chanienko, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 495, sprzedaną zostanie przez licytacją, w drodze działów

Nieruchomość Nr 1196

w Warszawie przy ulicy Pańskiej położona, numerem policyjnym nowym 29 oznaczona, z zabudowań murowanych i drewnianych składająca się, obejmująca gruntu łokci kwadratowych 10,350. Licytacja zacznie się od summy rs. 23,000, jako całkowitego szacunku taksą biegłych ustanowionego. Wadium złożyć należy rs. 1500. Objaśnienia o warunkach sprzedaży udziela popierający takową podpisany.—**Szymon Rodzyn** Adwokat Przysięgły. Miodowa Nr 11 nowy.

—20299—2—3

Nauczycielka

posiadająca gruntownie język francuzki i muzykę, życzy sobie znaleźć domi place, w domu zacnym, do panienek uczęszczających na jedną z pensji przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość, ulica Szkolna Nr 4, mieszkania Nr 9.

—20559—1—1

Potrzebną jest na wieś

NAUCZYCIELKA

wykształcona, posiadająca gruntownie język francuzki i muzykę z pensją rs. 400, **Francuzki** bony i nauczycielki, jedna z wysoką muzyką do umieszczenia zaraz za pośrednictwem Załęskiej.— Niecała Nr 4 (Wierzbowa Nr 3 nowy.

—20568—1—3

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji, z możnością złożenia kaucji do rs. 1,000, poszukuje od 1-go Stycznia r. p. miejsca Rządcy domu lub kassjera. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. W. F.

—20558—1—3

Młody Człowiek,

posiadający język niemiecki, polski i rossyjski, obeznany z prowadzeniem książek handlowych, poszukuje miejsca, w większym interesie handlowym lub w fabryce w Warszawie lub w okolicy. Osoby interessowane raczą adresa swoje złożyć w Redakcji niniejszego pisma pod lit. A. B. R.

—20579—1—3

OSOBA

w średnim wieku, przebyła w Rossji lat 22, udoskonalona w krawieczyźnie i kroju poszukuje miejsca w prywatnem domu polskim lub russkim. Adres w Kiosku Nr 1, obok domu Roeslera na Krakowskiem-Przedm.

—20563—1—1

Potrzebną jest

GUWERNANTKA

gruntownie wykształcona i z dobrą metodą pedagogiczną, do udzielania codziennie kilkogodzinnych lekcyj młodej panience. Wiadomość przy ulicy Królewskiej róg Nowo-Zielnej Nr 35, mieszkania 5, na 1-em piętrze od frontu, między godziną 12—2. —20578—1—1

Potrzebną jest

KOBIETA

porządna, do wszystkiego, któraby zarazem mogła być pomocną w sklepie. Widok Nr 7. w sklepie.

—20534—1—1

PLACE

do sprzedania, w korzystnej miejscowości, naprzeciw zabudowań kolei Warszawsko-Wiedeńskiej przy Alei Jerozolimskiej położone, każdego czasu, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość przy ulicy Stopie Krzyskiej Nr 21 nowy, mieszkania Nr 9.

—20524—1—3

Potrzebną jest

FRANCUZKA

lub też osoba mówiąca dobrze po francuzku, na wspólne, bezpłatne mieszkanie, w zamian za parę godzin na dzień konwersacji. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 13, na dole, w mieszkaniu właściciełki, od godziny 3 po południu.

—20387—2—3

FRANCUZKA

wysoko i wszechstronnie wykształcona, mogąca doprowadzić do końca najkompletniejszy kurs nauk, dorastających panien, poszukuje przy zamożnej rodzinie, pokoju osobnego z porządnem wejściem, z usługą, opałem i stołem, za parę godzin lekcji, za pośrednictwem **Załęskiej.** Niecała Nr 4, Wierzbowa Nr 3.

—20376—2—3

MŁODY CZŁOWIEK,

urzędnik, obecnie pozostający w służbie rządowej, w jednej z Władz wyższych, życzy sobie przyjąć od Nowego-Roku zarząd jednego z większych domów w Warszawie, za złożeniem odpowiedniej kaucji, jeżeli takowa będzie wymaganą. Wiadomość uprasza złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. F. J. S.

—20365—2—3

Potrzebna jest zaraz

SZWACZKA,

przychodząca na dnie, znająca dobrze krawieczyznę i szycie bielizny. Adres: Bielańska Nr 2, mieszkania 12.

—20364—2—2

ANGIELKA,

mająca dyplom z uniwersytetu petersburskiego, pragnie udzielać lekcje języka angielskiego. Adresy składać można w Redakcji Kur. Warsz. pod literami E. S.

—20384—2—3

Potrzebny jest

PRAKTYKANT

wieku lat 16—18, władający językiem niemieckim do nowo otworzyć się mającego Handlu Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów J. Zahorskiego. Pierwszeństwo daje się przybyłym z prowincji. Wiadomość od 3 do 5 po południu, ulica Marszałkowska Nr 53.

—20363—2—2

Potrzebny jest

LEKARZ

do miasta prowincjonalnego. Bliższą wiadomość zasięgnąć można przy ulicy Bednarskiej Nr 4, mieszkania 4.

—20574—1—3

Potrzebni są:

Uczeń i Uczennica,

umiejące rysować do Zakładu Grawerskiego **O. Reising.** Ś-to Jańska Nr 5, dom Kranna.

—20545—1—3

Niemiec

wykwalifikowany kupiec, w średnim wieku z pięknem pismem, mówiący po polsku, życzy sobie posady w charakterze korespondenta, buchhaltera i t. d., tu lub na prowincji. Adres róg Twardej i Żelaznej Nr 38.—**J. L.**

—20494—1—1

MAMKI

młode i zdrowe, ze starszym i z młodszym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1/1216, u Akuszerki Łazoskiej.

—20554—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Cesarskiej. Nowy-Świat Nr 7 nowy.

—20551—1—1

MAMKA

wiejska, bez długu, zdrowa i ze świeżym pokarmem, przybyła dopiero co z prowincji, jest u Akuszerki przy ulicy Chmielnej pod Nrem 6, mieszkania 13.

—20497—1—2

MAMKA

wiejska, brunetka, jest u Akuszerki **D.** Ulica Grzybowska Nr 22.

—20323—3—3

Włók siedm i pół

w powiecie Kutnowskim, z ładnym i obszernym domem, odpowiedniemi budynkami, w glebie dobrej, z kompletnym inwentarzem i zasiewami, z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w sklepie galanteryjnym W-go Golińskiego, pod filarami Teatru.

—20530—1—2

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale nie skutkuje.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapsułki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA.—Nazwa perełek, właściwą jest produkcją Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis: *Clertan D^r*

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess i J. Mrozowskiego. —5803—

Róg Wierzbowej i Trębackiej

Ceny stałe fabryczne

WYKSATYNĘ

w najlepszych gatunkach i różnych kolorach

1. Na pokrycie mebli, powozów i bryczek naśladująca rypsy i kretony.
2. Na podkłady dla chorych i dzieci.
3. Na ubrania i fartuszki, jak również gummę przezroczystą na kompresy, poleca

F. WIERZBICKI i S-ka.

PS. Biorącym na sztuki odstępuje się rabat. 5—6 — 18861 —

Upraszasięzwracaćuwagęnaadres

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

FABRYKA i MAGAZYN KAPELUSZY MĘZKICH

M. POLENDER,

ulica Długa Nr 489a (nowy 17),

poleca na obecną porę najświeższego fasonu:

Kapelusze męzkie z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich, Cylindry, Szapoklaki atłasowe i tybetowe, Filcowe w różnej formie i doborowych gatunkach.—Prócz tego przysposobiła Fabryka wielki wybór kapeluszy **własnego wyrobu** z najlepszy h materjałów zagranicznych.

Czapki zimowe angielskiego i krajowego wyrobu w rozmaitej formie i z doborowych materjałów. 3—3 — 20024 —

Na podarki kolendowe

Kapelusze Damskie

od rs. 5 aksamitne z ubraniem od rs. 5,

w pracowni Strojów i Sukien damskich. Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15) wprost pomnika Ks. Paskiewicza, 2-gie piętro od frontu. —20317—2—6

Wata leśna z igieł sosny

przeciw wszelkim cierpieniom reumatycznym. Nadszedł świeży transport z fabryki w Turyngji wyrobów z waty leśnej, a mianowicie kaftany, kalesony, skarpetki, pończochy, które się noszą wprost na ciele, jako też wata i ekstrakt olejku z igieł sosny do wcierania miejsc cierpiących. — Ulica Graniczna Nr 16, skład Nipanicza. —19724—5—6

Najwyżej zatwierdzone Rygskie Akcyjne Towarzystwo

pod firmą:

Ilgezeemski Browar w Rydze

ma honor polecić światłej publiczności i Ciału lekarskiemu wyrabiany w zakładzie swym

SŁODOWY EXTRAKT SKONCENTROWANY

przez Wysoką Radę Lekarską w St.-Petersburgu wypróbowany i przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniony. — Środek ten, poddany w Bałtyckiej Szkole Politechnicznej analizie chemicznej w porównaniu z extraktem słodowym zagranicznym, wykazał zawartość $35{,}_{39}\%$ cukru słodowego, czyli $8\frac{1}{2}\%$ więcej jak zagraniczny, co obok niższej ceny dostatecznie za wyższością naszego wyrobu przemawia.

Składy: **Extraktu Słodowego** w Warszawie, u **A. F. Galle,** Senatorska Nr 18 pod Słoniem. i **L. Spiess i Syn.** 4—18—19107

CUKIERNIA

Stanisława Rothert,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na Święta Bożego Narodzenia przysposobiła własnego wyrobu znaczny zapas: Pierników różnorodnych gatunków, jakoto: Marcepanowe, Bazler, Norymberskie, Czekoladowe, Karlsbadzkie, Berlińskie, Paryzkie, Delikatesy, Torowskie, Bruk Warszawski, drobne Pierniczki na funty po kop. 30, przytem nadmieniam, że kupującym za kop. 90, dodaje się procentu kop. 15 w towarze, a handlującym stosowny rabat.

Cukierków deserowych z najdelikatniejszemi smakami, funt po kop. 60.
Karmelków kwiatowych w 16-tu gatunkach, funt po kop. 45.
Marcepan Włoski zwany Noga, funt po kop. 60.
Ciasteczka wyborowe Petitur, funt po kop. 50.
Herbatników funt po kop. 40. **Makaroników** funt po kop. 45.
Cukierków do ubierania **CHOINEK**, eleganckich i zdrowych, do jedzenia, funt po kop. 60 do 75.

Przytem na GWIAZDKĘ jest piękny wybór BOMBONIEREK i PUDEŁEK tanich i ładnych. 3—3 — 19782 —

TRAN RYBI LEKARSKI

z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy

ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego

MIODOWA Nr 6. 5—24 — 19331 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ,

WODOLECZNICA,

ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY.

Cały rok otwarty, przyjmuje chorych na sezon jesienny i zimowy. Bardzo skuteczne działanie leczenia wodnego podczas zimy w chorobach nerwowych. Mieszkania i łazienki ogrzane, wanny przy łóżku w mieszkaniach chorych. W zakładzie dwóch stałych lekarzy, restauracja, bilard, fortepian, biblioteka i czytelnia dzienników, galerja kryta do przechadzek. Komunikacja przez Grójec karetami pocztowemi i powozami zakładowemi. Bliższe objaśnienia w **Aptece P. Kucharzewskiego,** w Warszawie, Senatorska Nr. 480.

Dr. Bieliński.

12—12 — 15860 —

Skład Drzewa Opałowego

i

Węgla Kamiennego.

pod znakiem H. S.

przy ulicy Dobrej, Nr 14, obok głównego wodociągu, sprzedaje

Sośninę,	sążeń kubiczny po	rs.	11	kop. 50.
Olszynę	„	„	„	13
Brzezinę	„	„	„	15
Brzezinę w gorszym gatunku		„	13	

Drzewo rąbane w tychże gatunkach o rs. 1 wyżej na sążniu.

Węgiel kamienny krajowy i zagraniczny w cenach odpowiednich gatunkowi, poczynając od kop. 90 za korzec.

Tamże są do sprzedania deski stolarskie, podłogowe w rozmiarach od 10 do 14 cali. 6—6 — 19592 —

Rs. 24,000,

razem lub częściowo, jest do wypożyczenia na domy, zaraz po Towarzystwie.—Procent 8%. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 21, stróż wskaże. —20547—1—3

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzące święta zaopatrzyłem Handel mój przy ulicy Zimnej Nr 4 dom W-go Raszpla

w najlepsze Towary

jako to: jabłka w różnych gatunkach, gruszki, śliwki suszone węgierskie i francuzkie, orzechy włoskie, tureckie, bakalje, cytryny i pomarańcze, które po cenach najumiarkowańszych sprzedawać będę.—**S. Drucker.** —20507—1—3

Teatr w Łomży,

do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. —20561—1—6

Ulica Mostowa Nr 12, drugie piętro, do sprzedania

Maszyna do szycia

nowa Wilsona, szafka maheniowa nocna, z marmurem, wanienka blaszana do gotowania ryb.—Pokój duży do wynajęcia dla kobiety, wszystko za nizką cenę. —20518—1—1

65 kop. GARNIEC 65 kop.
NAFTY
Amerykańskiej.

Ulica Kapitulna Nr 4 nowy. —20536—1—3

Krowa rosła,

rassy Holenderskiej, na wycieleniu lat 5, bez żadnych wad, do sprzedania. Nowogrodzka ulica Nr 25. —20564—1—2

60 kop.

Garniec Nafty amerykańskiej, najlepszego gatunku (prima) filtrowanej, — sprzedaje się w składzie mydła i świec J. Wojcickiego, ulica róg Ordynackiej i Nowego Światu.— Tamże są **Świece Newskie.** —20401—2—3

Wyprzedaż Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie fabryka fortepianów WP. Kralla i Sejdlera, pod Nrem 67 nowym. — Tamże jest **Kassa Ogniotrwała** do sprzedania. —20406—2—6

PIWO STOŁOWE
duża butelka Kop. 6,

oraz **Piwo Salwator, Piwo** na sposób Pilzeński, **Piwo Bawarskie** wyborowe, **Porter** zwyczajny i **Extra double Stout**, poleca Browar Zygmunta Szeligowskiego, róg Brackiej i Placu S-go Aleksandra. 2—3—20341

Ulica Elektoralna Nr 19 nowy, w sklepie pieczywa, jest

Mak biały

do sprzedania świeży, po kop. 75 garniec. —20351—2—2

Jest do odstąpienia od kwartału

STAJNIA Z KROWAMI

lub bez krów. Wiadomość przy ulicy Żabiej Nr 4, mieszkania Nr 18. 2—3 — 20367 —

Do sprzedania

duży Szal koronkowy czarny,

za rs. 20. Ulica Długa Nr 30, mieszkanie Szwajcar wskaże. Zastać można od 12 do 2. —20347—2—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie **w fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu pana Hessego pod Nr 19, 1068/6. —20395—2—6

Dwa Kredensy

dębowe, w spodzie o 3 drzwiach w wierzchu o 2 i z boków, etażerka gustownem rysunkiem zrobione i rzeźbione, nowe, są do sprzedania po rs. 120, u stolarza, ulica Nowolipki Nr 3 domu, wprost Dzikiej, znak wskaże, w 2-ej bramie. —20343—2—2

MASSY WOSKOWE

doskonałe własnego wyrobu, czyli

FARBY DO FROTEROWANIA PODŁÓG I POSADZEK.

ZAPRAWY LAKIEROWE

i Farby Pokostowe,

szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania.

Piękne i praktyczne kolory.— poleca:

J.A.Krausse

Skład Główny Farb i Materyałów Malarskich. ulica Miodowa Nr 10 nowy

FABRYKA w WARSZAWIE № 2163.

Skład Towarów Żelaznych
ROBERTA ZIEGLER

przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim.

POLECA:





ŁYŻWY w wielkim wyborze, męzkie i damskie z kopytkami drewnianemi od kop. 50. całe metalowe w 20-stu najnowszych systemach jak Halifax i inne od rs. 2 ko. 50

LICHTARZYKI na choinkę od 15 za tuzin.

SZRÓT angielski w workach po rs. 5.

Wagi stołowe francuzkie

na pół	1	2	5	10	kilom. i większe
po rs. 3.50	4.50	5.50	7.00	8.50	

Łóżka żelazne składane

Dla dzieci od rs. 3 kop. 50, dla dorosłych od rs. 4 kop. 50.

KUCHNIE Naftowe ulepszone od rs. 1 kop. 50,

Sprzedaż hurtowa towarów rossyjskich mosiężnych i Żelaz do walli.

Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Filja Kielecka sprzedaje na tychże samych warunkach. 1—6 — 20505 —

KOLENDA
za rs. 1 kop. 50.

W SZKATUŁCE ozdobnej: 12 kajetów glansowanych w morę (1 ozdobny. 1 brulion) obsadka, ołówek, piórnik stalek, gumma, pieczątki, bibuła, papier i koperty z cyfrą: notes, kalendarz i scyzoryk.—**Ozdobniejsze** od rs.1 kop. 75 do 5 Rs. Drewniane od 2 rs. z lusterkiem 3 do 6 rs. ekrytuary w skórę oprawne do 8 rs., oraz do sprzedania LUSTRO duże, kilka FUTER, kilka ZEGARKÓW i ogromny wybór paryzkich ŁAŃCUSZKÓW do zegarków. W Składzie Papieru i Galanterji **B. Bolcewicza**, Nowy-Świat, Numer 41. 1—6 —20537

KUPNO DZIEŁ SZTUKI
I OSOBLIWOŚCI

Pan Daxies (47 Palle Malle) z Londynu kollekcjonista cjonista i pan Henryk **Stettiner** (14, ulica Halévy w Paryżu) mają honor zawiadomić PP. Właścicieli przedmiotów kosztownych i antyków, że przybędą do Warszawy w d. 12 lub 13 b.m. i że zakupują **po cenach najwyższych porcelanę serwską i saską, przedmioty kosztowne, majoliki i t. p.** Meble, Kandelabry w stylu Ludwika XIV, XV i XVI, jakoteż wyroby z kryształu górnego, **kamienie w oprawie, tabakierki, serwisy złote i emaljowane** i w ogóle przedmioty znacznej wartości. —**PP. Davies i Stettiner**, zabawią tylko dwa do trzech dni **w Warszawie w Hotelu Wiktorja.** gdzie można widzieć się z niemi do 10 i pół godz. rano i od 4i pół do 6 wieczorem. 1—6—20671—

Nowa Pracownia
Ubiorów Męzkich.

Niżej podpisany mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w mieście tutejszem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 59 nowym, wprost Resursy Obywatelskiej otworzyłem pracownię ubiorów męzkich. Kilkonastoletnim doświadczeniem i mozolną pracą w zawodzie krawieckim rozliczonemi ulepszającemi sposobami w kraju, trwałości i utrzymaniu fasonu sukien w większych miastach Europy, jako też i w kraju tutejszym zjednałem sobie już pełne uznanie, przeto mam nadzieję, iż tutejsza Szanowna Publiczność raczy mnie swemi względami zaszczycić. W zamian czego zadaniem mojem będzie, akuratnością i dobrem wykonaniem powierzonego obstalunku zjednać sobie również pełne zaufanie i uznanie.—Z szacunkiem —20386—2—3 **Władysław Zasacki.**

LA VELOUTINE
(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem,

wywiera więc zbawienny wpływ na skórę,

przylega, do twarzy a nie jest widoczny,

skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca **KAROL FAY.**

POMMADE SATIN
(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — **W PARYŻU.**

PLACE

pod budowę przy ulicy Stawki, tuż od Dzikiej, mające 200 łokci frontu, 18,000 łokci kwadr. powierzchni, razem lub częściowo, do sprzedania przy ulicy Dzikiej Nr 35. —20378

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyncze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyncze funty funt po kop. $12^1/_2$, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19840—4—0

Fortepian

o 7 oktawach, w dobrem stanie, oraz SZKOŁA i NUTY, z powodu wyjazdu do sprzedania za nizką cenę. Ś to Jańska Nr 1, na 3-m piętrze od frontu. —20549—1—2

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, w bardzo dobrym stanie. Ulica Furmańska Nr 10, mieszkania 28. Wiadomość w każdym czasie. Cena 120 rubli. —20338—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o sześciu oktawach, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Freta Nr 11 domu, na pierwszem piętrze. —20496—1—2

Są do sprzedania

2 garnitury mebli

urzędowej roboty, za cenę umiarkowaną, oraz **Sofa, Materace** z włosa i waldcharu, u Tapicera, Nowy Świat Nr 60. —20573—1—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **2 GARNITURY MEBLI** rypsem krytych, jeden nowy, drugi używany, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart, i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 2—3—21110

Ulica Ś-to-Krzyzka Nr 4, u tapicer a, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, oraz wielki wybór Mebli całych krytych, najnowszych fasonów, Materacy, Kołder i Poduszek. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki i zamówienia. —20258—3—6

Są do sprzedania:

Kołnierze damskie skunksowe, Paletot męzki baranami podbity za rs. 18, Paletot damski popielicami podbity, za rs. 12, Kaptur atłasowy, Okrycie syberynowe za rs. 4, Zastawki druciane do okien, Tualetka ze stojącem lusterkiem, za rs. 2. **Wiadomość** przy ulicy Wielkiej Nr 3, drugie piętro, w oficynie, mieszkania Nr 12. —20552—1—1

Do sprzedania:

Szafa orzechowa, rozbierana, na suknie, **Komoda** mahoniowa i Sobolowy **Kołnierz**. Hoża Nr 14, widzieć można od 10 z rana do 4 po południu. —20560—1—3

Do sprzedania!

Kołnierz i Mufka Tumakowe, mało używane, za cenę ostateczną rs. 40. Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. —20523—1—3

Do sprzedania:

Stół orzechowy

rozsuwany nowy na 24 osób.—Tamże jest do sprzedania **Futro** nowe męzkie wilki sybirskie, kołnierz, klapy, mankiety szopowe, na osobę wzrostu średniego. Ulica Nowolipie Nr 8 nowy, mieszkania 4. —20486—1—3

Nowo-otworzony zakład

wynajmu eleganckich EKWIPAŻY

Nowy-Świat Nr 7, między Aleją i Placem Ś-go Aleksandra.—Ceny najniższe. —20542—1—6

Jeżeliby kto miał do sprzedania

Prelotkę krytą,

to proszę zostawić adres w Redakcji Kurjera pod literami K. W. —20479—1—2

Do sprzedania:

Kocz z fordeklem, Faetony używane w dobrym stanie, Faetony, Bryczka na resorach, Sanki w kształcie petersburskich, nowe. Ulica Elektoralna Nr 17. —20291—2—6

FAETON

i **Wolant** używany, **Sanki** nowe i używane, **Bryczki** na rysorach, to wszystko na parę lub jednego konia, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Lakiernika, ulica Sliska Nr 13 nowy. —20040—3—3

Garnitur Mebli

nowy, jest do sprzedanie. Ulica Przejazd Nr 9, mieszkania 29. —20493—1—3

Są do sprzedania

Dwa Magle

Wiedeńskie, nowe, nowego systemu, w dobrem punkcie, przy ulicy Marjańskiej, dom Epsteina Nr 11. —20553—1—1

PARA KONI

pociągowych, mocnych i zdrowych, jest do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Polskim u Szwajcara. —20488—1—2

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 1, są osobne i wspólne **Pokoje** dla osób spodziewających się odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —20030—2—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy Świat Nr 36. —19974—5—6

U Akuszerki W. N.

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15 wchód od Skweru. —20389—2—6

Świeżo odnowione wygodne

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni i t. p., do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku, przy ulicy Wspólnej Nr 21, niedaleko od Marszałkowskiej. —19977—4—4

Dwa Pokoje,

kawalerskie, z usługą i opałem, przy zacnej familji, są do wynajęcia od 8 Stycznia. Ulica Chmielna Nr 40, stróż wskaże. —20370—2—3

1-o, 2-a i 3-y pokojowe, mogące być połączonemi, **Lokale** i **Sklep** z pakamerą i mieszkaniem frontowem, oraz Stajnia i Wozownia, w każdym czasie do najęcia.—Tamże **Wolant** z uprzężą angielską, do sprzedania. Twarda Nr 36. —20027—4—12

Leszno Nr 7,

trzeci dom od ulicy Rymarskiej,

do najęcia:

7 pokoi, przedpokój i kuchnia, miesięcznie po rs. 70, 2 pokoje od frontu na kantor lub sklep, miesięcznie po rs. 24, 2 pokoje duże na dole, z kuchnią, miesięcznie po rs. 20, Wozownia na skład lub magle, miesięcznie po rs. 15, gaz na schodach, zlewy i wodociągi.

tamże do sprzedania:

zbywające od budowy 136 stóp rur z terracoty 9-cio calowych do zlewów lub kanalizacji, za rs. 126, Brama stara w dobrym stanie, za rs. 25, stare okna, futryny, drzwi i różne żelaztwo. Wiadomość u właścicielki na drugiem piętrze Nr 5. —20491—1—3

Do najęcia od Nowego Roku 1878, Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu Nr 36

POKÓJ

o 2-ch oknach, przedpokój, umeblowane, z usługą, na parterze, wejście osobne eleganckie. Bliższa wiadomość pod Nrem 15. —20535—1—2

Do najęcia każdego czasu:

1) **4 pojedyńcze Pokoje,** mogące być połączone po 2 z meblami lub bez, lub jako jedne.

2) **Mieszkanie** (1-e piętro), złożone z 4 pokojów, alkowy, passażu, kuchni z pięknym wejściem, widne, suche i ciepłe, ze zlewem, wodociągiem, odpowiednie na Magazyn Mód i t. p. zakład.

3) **Sklep** duży odpowiedni na handel kolonialny, produktami spożywczemi, a nawet kawiarnię, może być wynajmowany na czasową wyprzedaż.

4) **Kawiarka** fachowa, mogąca kierować kawiarnią, z kaucją do rs. 200, może znaleźć miejsce. Oferty do kantoru Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. —20569—1—4

POKÓJ

obszerny, suchy i ciepły, kompletnie umeblowany, z opałem, samowarem i usługą, do odnajęcia od Nowego-Roku dla osoby płci żeńskiej. Tłomackie Nr 2, mieszkania 10, drugie piętro. —20525—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

LOKAL,

składający się z 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, na dole od frontu, przy ulicy Nowolipki Nr 9. —20373—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie elegancko umeblowane

Salon i Pokój,

z wspólnym przedpokojem, z usługą i opałem, przy ulicy Chmielnej Nr 25, stróż wskaże. —20380—2—3

Jeden lub dwa Pokoje

umeblowane, z usługą i opałem, są zaraz do wynajęcia, tygodniowo, miesięcznie lub kwartalnie, Krak.-Przedmieście Nr 36 wprost Saskiego placu, oficyna poprzeczna, 1-sze piętro, mieszkania Nr 16. —20238—3—3

Od Nowego Roku 1878, jest do odstąpienia

LOKAL

przy ulicy Instytutowej, w domu W-go Lessera, na 1-m piętrze, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, zlew i wodociąg. Bliższa wiadomość, ulica Instytutowa Nr 4, w mieszkaniu W-nej **Targowskiej.** —20225—3—3

Dwa Pokoje

z kuchnią, pod Nrem 31/2701, od ulicy Dobrej, są do najęcia każdego czasu, za przystępną cenę, dla osób pojedyńczych lub bezdzietnych. —20046—3—3

Potrzebny jest do najęcia obszerny i widny

LOKAL

na fabrykę, wraz z maszyną parową lub też pozwoleniem na postawienie tejże. Oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 1877. —20222—3—3

Poszukuje się

o ile możności w środku miasta, dużego, jasnego, o wysokich oknach **POKOJU** z osobnem wejściem, na parterze, przydatnego na pracownię artystyczną. Cena rs. 110 rocznie. Za takiż pokój z dwoma mniejszemi z kuchnią, o dwóch wejściach, zapłaconoby rs. 300 rocznie. Adresa uprasza się składać w kantorze administracji Kurjera Warszawskiego pod lit. **K. N.** —20408—2—3

Jest do odstąpienia

3 Pokoje z kuchnią wspólną,

na 1-em piętrze, za rs. 20 do Nowego-Roku. Tamże są **MEBLE** do sprzedania. Wiadomość: ulica Twarda Nr 15, mieszkania Nr 17. —20219—3—3

DWA POKOJE

kuchnia, piwnica i komórka, do wynajęcia od 1-go Stycznia 1878 r., za rubli 33 kwartalnie. Wiadomość, ulica Furmańska Nr 6 nowy, w składzie węgli. —20356—2—6

POKÓJ

dla osoby pojedyńczej, umeblowany, z opałem i usługą, do wynajęcia zaraz, w każdym czasie, przy ulicy Aleksandrja, naprzeciw Szpitala dziecinnego. Wiadomość w fabryce gorsetów Paryzkich Marji Payer na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Hr. Berga. —18187—2—3

LOKAL

Krakowskie-Przedmieście Nr 77.

Jest do wynajęcia każdego czasu na 2-em piętrze od frontu, 4 pokoje, salon o 3 oknach z 2-ma frontowemi balkonami, przedpokój, passaż, kuchnia z wodą i zlewem, spiżarnia, łazienka gorąca i zimna, waterklozet, dwie piwnice i góra. Wiadomość u Właściciela domu. —19790—3—3

Pod Nrem 16 na ulicy Hożej, z powodu wyjazdu do wynajęcia

LOKALE

od frontu na parterze: 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, z piwnicami.—2 pokoje, alkowa, kuchnia, spiżarka, wygódka, za przystępną cenę,—schody gazem oświetlają się. —20016—3—6

W każdym czasie jest do odstąpienia

SKLEP

z towarem i urządzeniem. — Wiadomość ulica Miodowa Nr 3, w Sklepie rękawiczek. 6—6—19808

SKLEP

Mydlarnia w bardzo korzystnem miejscu, wraz z pokojem do mieszkania, z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. Twarda Nr 10. —20052—3—3

Do odstąpienia

SKLEP

obszerny, z oknem wystawowem, urządzeniem gazowem, z szafami i z towarem: dystrybucja i materjały piśmienne, lub bez takowego.— Wiadomość: Elektoralna Nr 6. —19787—6—6

SKLEP

z Dystrybucją i Galanterją, do odstąpienia. Nowy-Świat Nr 17, obok składu nasion. —20576—1—6

Dwa Sklepy

do wydzierżawienia, jeden z mieszkaniem, zdatny na warsztat. Elektoralna Nr 21. —20583—1—3

Do wynajęcia od Nowego Roku

SKLEP

na Dystrybucją, z kompletnem urządzeniem. Wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, ulica Leszno Nr 40a. —20232—3—3

Sklepik Wiktuałów

z całem urządzeniem, z powodu nagłego wyjazdu, za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania, przy ulicy Koźlej, naprzeciwko fabryki P. Jamiołkowskiego. —20199—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do nabycia bardzo korzystnie, za rs. 75. Komorne miesięcznie rs. 8. Róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26, naprzeciwko łaźni W-go Majewskiego. —20050—3—3

Pod budującym się przy ulicy Leszno Nr 661/2 kościołem, są do wynajęcia w każdym czasie **Piwnice**, w całości lub częściowo, obejmujące przestrzeni około tysiąca łokci kwadratowych. Bliższa wiadomość w kancellarji Kollegjum Kościelnego w domu Nr 666. —20526—1—3

Stajnie i Wozownie

wraz z mieszkaniami, do wynajęcia od Nowego Roku, przy ulicy Dzikiej Nr 35. —20377—2—3

---

10 rs. Nagrody,

dla Rządcy domu, za wynajęcie od Nowego Roku dwóch porządnych **Pokoików,** w blizkości Senatorskiej. Wiadomość na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, na 2-m piętrze. —20302—3—3

Kto zgubił Broszkę,

niechaj się zgłosi na ulicę Zielną Nr 34, mieszkania 3, a takową odbierze za udowodnieniem. —20531—1—1

Kwity Lombardowe

na zastawione kosztowności, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —20538—1—6

Dnia 7 Grudnia pomiędzy godziną 9 a 10, za Żelazną Bramą

zgubiono rs. 30.

Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie powyższej kwoty, za stosownem wynagrodzeniem, na ulicę Niecałą Nr 10, mieszkania 8. —20487—1—1

W dniu 1 Grudnia pomiędzy godziną 3 a 4 wybiegł

PIESEK

2 miesięczny, z rassy pinczerów, maści całej białej, uszki żółte i na łebku z łatką małą żółtą, z domu pod Nr 15 przy ulicy Siennej. Uprasza się znalazcę o zwrócenie za sowitą nagrodą, pod powyższy numer do składu węgli, a nieprawy przywłaszczyciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. —20517—1—3

Potrzebną jest

CHARCICA

polowa, rasowa, zdatna do rozpłodu. Adres u stróża, Nowogrodzka Nr 21 a. —20041—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою